DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **12 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziadz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV. **Toruń, niedziela 16 października 1932** **Nr. 239**

Nowa konferencja w Genewie

wynikiem wizyty londyńskiej Herriota

Londyn 15. 10. (PAT). Na krótko przed godz. 10 Herriot opuścił Downing Street. Wkrótce potem wydano komunikat oficjalny stwierdzający, że w ciągu dnia wczorajszego na Downing Street miały miejsce rozmowy pomiędzy Mac Donaldem, Heriotem i Simonem **w sprawie propozycji angielskiej, dotyczącej konferencji przedstawicieli Wielkiej Brytanji, Francji, Włoch i Niemiec,** mającej na celu przezwyciężenie trudności, napotkanych w Genewie.

Ministrowie francuski i angielski zgodnie uważają, iż **najodpowiedniejszem miejscem konferencji przedstawicieli czterech mocarstw, wymienionych powyżej byłaby Genewa.** Rząd angielski starał się o aprobatę dwóch innych rządów w sprawie tej propozycji.

Konferencja miałaby charakter przygotowawczy i nieoficjalny. Celem jej byłoby **odnalezienie i zaproponowanie sposobu który pozwoliłby na podjęcie w ramach Ligi Narodów wspólnego wysiłku konferencji rozbrojeniowej.**

Reuter dowiaduje się, że **rząd brytyjski już otrzymał odpowiedź rządu włoskiego, który zgadza się na Genewę** jako miejsce konferencji. **Niemcy** w swej odpowiedzi zaznaczają, iż w chwili obecnej **nie są skłonne do wyrażania swej zgody na Genewę.** Koła angielskie są zdania, że miejsce konferencji nie powinno być uważane za przeszkodę nie do przezwyciężenia dla dalszego rozwoju konferencji. Rząd angielski nie przywiązuje większego znaczenia do miejsca konferencji i gotów jest wyrazić swoją zgodę na każde miejsce, które będzie odpowiednie pozostałym uczestnikom obrad.

Londyn 15. 10. (PAT). Havas dowiaduje się, że **przewidziana konferencja genewska z udziałem Anglji, Francji i Włoch odbędzie się prawdopodobnie dnia 10 listopada br.**

Londyn 15. 10. (PAT). Pożegnanie Herriota z Mac Donaldem i Simonem było bardzo serdeczne.

Objekcje Niemiec

Berlin 15. 10. (PAT). **Rezultaty obrad Herriota z Mac Donaldem wywołały w niemieckich kołach politycznych niezadowolenie ze względu na wybór Genewy, jako miejsca obrad.**

W związku z tem biuro Conti ogłasza komunikat, stwierdzający, **że dla Niemiec sprawa miejsca zebrania się konferencji przedstawia specjalną wagę.** Niemcy mogą zgodzić się na Genewę jedynie w tym wypadku, gdyby zawczasu wyjaśniono stosunek doznanych zastrzeżeń niemieckich i do zagadnienia równouprawnienia zbrjeń, w przeciwnym bowiem razie istnieje niebezpieczeństwo, że Niemcy poprzez **konferencję czterech mocarstw w Genewie wciągnięte będą niejako tylnemi drzwiami na konferencję rozbrojeniową bez uprzedniego załatwienia sprawy równouprawnienia.**

W dalszym ciągu komunikat podkreśla, że dla Niemiec **obojętną jest sprawa, czy konferencja odbędzie się w Londynie, czy na innem miejscu, byle nie za blisko Genewy,** sugerując w ten sposób Anglji, że wybór Londynu jest dla Niemiec sprawą prestige'ową.

Prasa hugenbergowska wyraża przytem nadzieję, że mimo wyznaczenia Genewy jako ostatecznego miejsca zwołania konferencji **dojdzie przedtem jeszcze do rozmów niemiecko - angielskich w tej sprawie.**

Londyn 15. 10. (PAT). **Odmowa Niemiec wzięcia udziału w konferencji czterech mocarstw w Genewie wywołała w londyńskich kołach rządowych przykre rozczarowanie.** O samej odpowiedzi Niemiec wiadomem jest, że **utrzymana była w tonie grzecznym, lecz zdecydowanie odmownym.** Niemcy odrzucają zarówno Genewę jako miejsce zebrania się konferencji, jak również nieobowiązującą formę konferencji.

Rozmowy londyńskie wykazały zgodność poglądów Francji i Anglji co do tego, że pomiędzy sprawą równouprawnienia uzbrojenia i bezpieczeństwa istnieje iunctim i że sprawa równouprawnienia będzie automatycznie rozwiązana, o ile zostanie uzyskana zgoda Niemiec w sprawie rozbrojenia i bezpieczeństwa.

Sytuację komplikuje obawa przed dalszym rozwojem wewnętrznej sytuacji w Niemczech w kierunku restauracji monarchji w Bawarji i Prusach. Wrażenie ogólne skłania się ku przekonaniu, że powstał impas jeszcze większy, aniżeli przedtem.

Papen — właścicielem „Germanji"

Essen 15. 10 (PAT). Dortmundzki „General Anzeiger" donosi, że *Papenowi udało się nabyć większą ilość akcyj „Germanji"*. Równocześnie stara się on o pozyskanie wpływów w naczelnym organie partji centrowej, tj. „Koelnische Volkszeitung" Gdyby zabiegi te udały się wówczas rozporządzałby on największymi organami prasowymi w Niemczech i byłoby to zemstą jego na partją centrową za akcję, skierowaną przeciwko niemu na łamach tych dzienników.

W przededniu inflacji w Niemczech

Bank Rzeszy nie chce gwarantować wartości marki

Berlin, 15. 10. (Pat). W związku z dzisiejszemi obradami gabinetu Rzeszy w sprawach gospodarczych krążą pogłoski, że prezydent banku Rzeszy dr. Luther, który uchodzi za przeciwnika polityki kontyngentów miał zakomunikować rządowi Rzeszy, iż w razie kontynuowania tej polityki przez rząd obecny, **bank Rzeszy nie będzie w stanie gwarantować nadal stałości waluty niemieckiej.**

Dziś zgromadzenie Ligi Narodów

zakończy swe prace

Genewa 15. 10. (PAT). **Zgromadzenie Ligi Narodów ma zakończyć się dziś.** Wszystkie komisje z wyjątkiem czwartej dawno już zakończyły swe prace. Komisja czwarta zajmująca się budżetem i kwestją wysokiej dyrekcji sekretarjatu Ligi Narodów dotąd nie doszła do porozumienia w tej ostatniej politycznie doniosłej sprawie. W walce o wpływy w sekretarjacie **delegacja niemiecka czyni trudności, które grożą uniemożliwieniem powzięcia decyzji.** Na godz. 10 i pół wiecz. zwołano nocne posiedzenie podkomitetu do spraw wysokiej dyrekcji sekretarjatu, na którym będzie dokonana ostatnio próba kompromisowego załatwienia sprawy.

Gdańsk otrzyma

prowizorycznego Wysokiego Komisarza Ligi Narodów Będzie nim Duńczyk Rosting

Genewa 15. 10. (PAT). Jak słychać, **Rada Ligi Narodów zdecyduje prowizorycznie obsadzić stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, gdyż dotąd nie znaleziono odpowiedniego kandydata.** Prowizorycznym wysokim komisarzem będzie najprawdopodobniej **dyrektor sekcji sekretarjatu Ligi Narodów zajmujący się kwestjami gdańskiemi Duńczyk Rosting.**

Mianowanie definitywnie Wysokiego Komisarza nastąpiłoby na sesji następnej Rady.

Francja i Nowa Europa

Odczyt Benesza w Paryżu

Paryż 15. 10. (PAT). Minister Benesz przybył onegdaj wieczorem do Paryża. Przyjazd czeskosłowackiego męża stanu pozostaje w związku z uroczystością, jaka odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia **z okazji 100-lecia akademji nauk moralnych i politycznych.** W charakterze członka tej instytucji **Benesz wygłosi odczyt** p. t.: „Francja i Nowa Europa". Jak informują niektóre dzienniki, minister Benesz skorzysta z pobytu w stolicy Francji, aby omówić z Herriotem oraz z Paul Boncourem definitywną redakcję planu konstruktywnego, przy którego opracowywaniu brał jaknajżywszy udział.

Śladami Gandhiego

Kosola głoduje

Helsingfors 15. 10 .(PAT). 12-tu skazanych w procesie przeciwko lapowcom m. in. **Kosola** i były szef sztabu generalnego Vallenius przystąpili **do strajku głodowego** na znak protestu przeciwko, jak głosi ich deklaracja, samowoli rządu, który wbrew powtórnemu orzeczeniu trybunału, stwierdzającego **brak podstaw prawnych do dalszego więzienia oskarżonych,** uważa ich na zasadzie ustawy o ochronie republiki za więźniów stanu.

„Schupo" - wojskiem

Rewelacyjne przemówienie delegata francusk. w Genewie

Genewa, 15. 10. (Pat). W Komitecie stanów liczbowych konferencji rozbrojeniowej **delegat francuski Massigli** wygłosił **przemówienie na temat WOJSKOWEGO CHARAKTERU POLICJI NIEMIECKIEJ T. Z. SCHUPO.**

Komitet stanów liczbowych obecnie miał zająć się kwestją, **jakie są siły zbrojne państw zwyciężonych,** co ma stanowić podstawę do porównań. Według pierwotnej propozycji amerykańskiej, należy **uwzględnić tylko armję,** a więc jeżeli chodzi o Niemcy jedynie Reichswehrę. Przemówienie delegata francuskiego miało **na celu wykazanie, że należy wziąć także pod uwagę niemiecką Schupo.**

Mówca podkreślił na wstępie, że w **krajach rozbrojonych** na podstawie traktatów pokojowych **policja osiągnęła stopień organizacji i militaryzacji** nieistniejącej gdzieindziej. W krajach tych policja spełnia **zadania, które gdzieindziej wykonywa armja.** Przypomniawszy art. 162 traktatu wersalskiego, zakazujący Niemcom posiadania sił policyjnych z r. 1913 oraz uczestniczenia urzędników i funkcjonarjuszy policji w ćwiczeniach wojskowych, delegat francuski na szeregu przykładach **wykazał, jak Niemcy naruszają traktaty i w jakim stopniu policja jest zmilitaryzowana.** Delegat francuski opierał się przytem **na dokumentach urzędowych oraz na informacjach prasy niemieckiej.** Co dotyczy liczby policji, to podczas gdy **w r. 1913 liczyła ona 80.000 ludzi, to dziś liczba ta wynosi 140.000. Schupo odbywa manewry wojskowe, używając dla ich zamaskowania jedynie specjalnych wyrażeń.** Podczas gdy przy manewrach wojskowych mówi się o armji czerwonej i niebieskiej, to **w policji mówi się o walce policji z bandytami.** Mówca wykazał na szeregu przykładach, że Schupo **urządza manewry tak, jakby musiała walczyć z setkami bandytów.** Jednym z humorystycznych przykładów, przytoczonych przez delegata francuskiego **była obława na złodziei samochodów,** podczas której **policja odbywała prawdziwe ćwiczenia polowe,** przyczem Schupo uzbrojona była **w karabiny maszynowe i samochody pancerne.** Na dowód tego Massigli przedstawił członkom komitetu **fotografje, zamieszczone w jednym z dzienników niemieckich.**

W zakończeniu mówca oświadczył, że **nie należy się ograniczać do Reichswehry, lecz również należy uwzględnić siły policyjnie.** Eksperci powinni ustalić, jaką cyfrę należałoby uwzględnić.

Komitet stanów liczebnych **odroczył obecnie swoje prace i powołał podkomitet do zbadania charakteru policji wszystkich krajów, reprezentowanych w komitecie.** Wczorajsze przemówienie delegata francuskiego wywołało **duże poruszenie i zdenerwowanie w tutejszych kołach niemieckich.** Poraz pierwszy odczuto **konsekwencjet wycofania się Niemiec z prac konferencji rozbrojeniowej.** Niemcy nie będąc reprezentowane w komitecie, **nie mają okazji wytłumaczyć faktów, przytoczonych przez delegata francuskiego.**

Policja niemiecka — to „bezbronne baranki"

Berlin, 15. 10. (Pat). W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie zagranicznej o wojskowym charakterze policji niemieckiej ukazało się dziś wieczorem wyjaśnienie biura Conti, które utrzymuje, że **między Reichswehrą a policją nie istnieją żadne służbowe, czy organizacyjne stosunki.** Wyszkolenie i uzbrojenie policji ze względu na jej specjalne przeznaczenie jest zdaniem komunikatu tak odmienne od zasad wojskowych, że **wcielenie najbardziej wyszkolonego oddziału policyjnego do armji i użycia go w walce z wrogiem zewnętrznym byłoby technicznie niemożliwem.**

Gdzie i z czem należy walczyć?

Przeprowadzony drugi powszechny spis ludności Rzeczypospolitej wykazał w porównaniu z r. 1921 znaczny spadek liczebny Niemców w Polsce. Spadek ten najwybitniej zaznaczył się na **terenach zachodnich**, gdzie na zmniejszenie się liczby Niemców złożyło się wyemigrowanie reszty elementu napływowego (Niemców w ramach dzisiejszego państwa polskiego należy też uważać za element napływowy), t. zn. elementu urzędniczego itp., oraz duży wzrost uświadomienia narodowego na terenie Górnego Śląska. Na Pomorzu procent ludności niepolskiej wynosi według spisu **10,1%** (przyjąć można, że będzie to wyłącznie element niemiecki), w Poznańskiem — **9,5%**, na Śląsku wreszcie **7,7%**. Łącznie — na ziemiach zachodnich — mieszka okrągło 411.000 ludności niepolskiej, czyli prawie że wyłącznie Niemców. Na obszarze pozostałym państwa dla województw centralnych przyjąć można cyfrę 242.000, dla południowych — 44.000, dla wschodnich 39.000 Niemców. Ogółem więc oszacować można siłę liczebną elementu niemieckiego w Polsce na 736.000 głów wzgl. **2,3%**.

Jakkolwiek **siła liczebna** mniejszości niemieckiej niekoniecznie jest niepokojąca, to jednak z szczególną obawą należy spoglądać na **siłę gospodarczą**, jaką mniejszość ta reprezentuje, szczególnie na **ziemiach zachodnich**, w wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, przedewszystkiem na roli, w ciężkim przemyśle, siłę nieproporcjonalnie **większą od jej stanu liczebnego**. Preponderencja niemieckiego stanu posiadania na roli uwydatnia się przedewszystkiem w **województwie poznańskiem i pomorskiem**. W pierwszym rzędzie chodzić tu będzie o wielką własność ziemską, która na terenie woj. poznańskiego jest w 33,8% w rękach niemieckich (328.081 ha na 972.142 ha). Porównując powyższe cyfry z siłą liczebną mniejszości niemieckiej stwierdzamy, że w Poznańskiem na głowę ludności polskiej przypada 0,336 ha wielkiej własności polskiej, na głowę ludności niemieckiej — 1.628 ha, na Pomorzu na głowę ludności polskiej **0,272 ha**, na głowę ludności niemieckiej — **1,895 ha**. W Poznańskiem stosunek wyraża się jak 1:4,9, na Pomorzu zaś — 1:6,9. Stosunki nieco lepiej, ale dla nas również niekorzystnie, przedstawiają się w dziedzinie **małej własności ziemskiej**. I tutaj również występuje wybitne, aczkolwiek nie tak rażące, jak przy wielkiej własności, uprzywilejowanie narodowości niemieckiej. Stan posiadania ziemi stanowi przytem tylko jedną z dziedzin, wykazujących **niewspółmierność siły ekonomicznej** z liczebnością narodowości niemieckiej w Polsce.

Sytuacja w innych dziedzinach życia gospodarczego przedstawia się nielepiej. Szczególnie na terenie województw zachodnich udział **procentowy Niemców w rzemiośle i handlu jest poważny** i znacznie przekraczający siłę liczebną elementu niemieckiego. **Doskonale rozbudowany aparat organizacyj gospodarczych** jest oczywiście w poważnym stopniu pomocny kierownikom politycznym mniejszości niemieckiej w Polsce w politycznej penetracji w masy. W latach ostatnich silnie rozwinęła się spółdzielczość, wykazująca powstanie w okresie powojennym na terenie zachodniej Polski 131 **spółdzielni niemieckich**. Na tym terenie spółdzielnie niemieckie należą do trzech związków rewizyjnych, liczących w r. 1930 691 skupień z 53.458 członkami. Najliczniej reprezentowanym typem są **spółdzielnie kredytowe**, a dopiero za niemi idą rolniczo-handlowe, mleczarskie, rolniczo-wytwórcze, mieszkaniowo-budowlane i in. Kapitał obrotowy wynosił **160 miljonów zł.**, obrót towarowy wyraził się **cyfrą 100 miljonów zł.** Na Pomorzu spółdzielni tych było **212**, w Poznańskiem **434**, na Śląsku **45**.

Obok spółdzielni posiadają Niemcy banki — na terenie Pomorza i Poznańskiego w liczbie około **40**. Banki te rozwijają bardzo szeroką działalność kredytową, przy której pomocy przyczyniają się poważnie do gospodarczego wzmocnienia żywiołu niemieckiego w Polsce. Dziedziną, będącą wyłącznie nieomal **domeną niemiecką**, jest **przemysł śląski**, który za wyjątkiem niewielu objektów państwowych znajduje się w rękach niemieckich i prowadzi politykę, niezawsze zgodną z żywotnemi interesami polskiemi.

Przedstawiony wyżej stan posiadania Niemców w dziedzinie gospodarczej budzić musi **poważne zaniepokojenie o całość naszych interesów narodowych przedewszystkiem na terenie ziem zachodnich**. Obawy nasze nie będą wyolbrzymione, jeśli sobie uświadomimy, że atak gospodarczy na ziemie zachodnie ujęty został w **pewien planowy system** i jest realizowany w miarę potrzeby przez żywioł niemiecki przy wybitnem oparciu się o **niemieckie kapitały**, występujące często pod **firmą holenderską i gdańską**, których penetracja na **teren Polski staje się niebezpiecznie agresywna**. Dużej czujności i zorganizowanej **akcji samoobrony** wymaga pozatem przybierająca na sile akcja wykupu drobnej własności polskiej przez element niemiecki, akcja dla **interesów polskich ogromnie szkodliwa**, jako skierowana przeciwko nim i w nie przedewszystkiem godząca.

Obniżenie taryfu kolejowej od 15 do 30 proc.

dla eksportu zboża

Polityka interwencyjna na rynku zbożowym wzmocniona została ostatnio **zarządzeniami taryfowo - kolejowymi**, które ukażą się w najbliższym numerze Dziennika Taryf i Zarządzeń Kolejowych.

Zarządzenia te zmierzają do wzmożenia aktywności eksportowej okręgów bardziej oddalonych od naszych portów przez **obniżenie o 15 proc.** taryfy na wywóz zboża przez porty, jakoteż nasion roślin strączkowych, wyrobów młynarskich i słodu. Powyższa zniżka obowiązuje przy przewozach na odległości **600 km. i wyżej**. Stopniowe działanie tej ulgi rozpoczyna się już jednak na odległościach, leżących w strefie **od 470 do 600 km.**, w której stawki przewozowe stanowią przejście od obniżonego baremu za **600 km.** do obecnego baremu taryfy wyjątkowej P. B. 1.

W ten sposób już na 500 km. zniżka wynosić będzie 1,2 zł na tonie. Przy odległości 700 km rozmiar ulgi wyraża się **7 zł na** tonie a **przy 1000 km. — 18,6 zł.**

Obok wyżej opisanej ulgi wprowadzono ulgę specjalną o większym rozmiarze dla jęczmienia i owsa celem zabezpieczenia eksportu naszego podstawowego zboża eksportowego, jakim jest jęczmień, i ułatwienia zabrania ciążących na rynku nadwyżek owsa. Dla obu tych zbóż, wywożonych przez nasze porty, przyznana została zniżka taryfy o **30 proc.** przy przewozach na odległości dalsze, poczynając od 600 km., z baremem przejściowym na bliższe odległości tak, że stopniowe działanie tej ulgi rozpoczyna się już na odległości 340 km. W ten sposób już przy odległości przewozu 400 km. zniżka wyniesie 2,8 zł na tonnie, a na 500 km. 7,1 zł. Rozmiar pełnej ulgi na 700 km. daje różnicę z dotychczasowym stanem rzeczy w wysokości 13,9 zł. na tonie, a przy 1000 km. 26,4 zł.

Krecie podkopy na Śląsku

Zakusy niemieckie na polskie tereny węglowe

Wielkie poruszenie wywołało na Śląsku — jak donoszą z Katowic — ujawnienie nowych machinacyj zmierzających do przefrymarczenia części naszych bogactw naturalnych Niemcom.

Oto stwierdzono, że spółka akcyjna „**Godula**“ której generalna dyrekcja ma swoją siedzibę **w Wrocławiu** — a będąca właścicielką nadań górniczych i pól węglowych, przechodzących w pobliżu granicy prowadzi od dłuższego czasu konszachty z **przemysłowcami Śląska Opolskiego**. Rokowania te dotyczą wydzierżawienia Niemcom prawa **eksploatacji pokładów węgla, znajdujących się po polskiej stronie** — i są prowadzone w porozumieniu z **wrocławskim urzędem górniczym**.

Układy te stanowią wilekie niebezpieczeństwo dla najżywotniejszych interesów **zarówno państwowych jak i licznych rzesz robotniczych**.

Gdyby zamiary spółki akcyjnej „Godula“ zostały zrealizowane, olbrzymia ilość górników **straciłaby zatrudnienie**. Pokłady bowiem wydzierżawione Niemcom, eksploatowanoby przez szyby, znajdujące się po **drugiej stronie granicy**. Wedle obliczeń fachowców stracilibyśmy **10 miljonów ton węgla na rzecz Niemców**.

Wiadomość o możliwości tego „**podziemnego zaboru**“ **części polskiego Śląska** podziałała tu bardzo silnie i najszersze warstwy społeczeństwa domagają się **energicznej akcji naszych władz**, celem udaremnienia tych prób wywłaszczenia nas z majątku narodowego.

Byłaby to bezprawna rewindykacja Niemcom naszych bogactw narodowych, których część aktem dziejowej sprawiedliwości została nam zwrócona. Przez ten zamach na bogactwa polskie, ludność straciłaby możność pracy, a skarb państwa pozbawionyby został należnych mu dochodów z eksploatacji pokładów i eksportu węgla.

Z Rady Banku Polskiego

Pod przewodnictwem prezesa dra Władysława Wróblewskiego odbyło się posiedzenie rady Banku Polskiego. Na posiedzeniu Rada wysłuchała sprawozdania z działalności Banku we wrześniu rb. oraz z działalności spółki „Elewatory Zbożowe w Polsce“, której udziały są własnością Banku Polskiego. Następnie Rada załatwiła szereg spraw administracyjnych, m. in. postanowiła zlikwidować zastępstwa Banku Polskiego w kilkunastu miejscowościach.

Jak dowiadujemy się sprawa obniżenia stopy dyskontowej nie była zupełnie poruszana, wbrew wiadomościom niektórych pism.

Z Instytutu badań narodowościowych

Instytut Badań Narodowościowych w Warszawie uruchomił w ubiegłym roku szkolnym seminarjum narodowościowe, które miało na celu pogłębienie wiadomości słuchaczy i absolwentów szkół wyższych w zakresie zagadnień narodowościowych.

Wobec tego, że zeszłoroczne seminarjum wzbudziło wśród kształcącej się młodzieży duże zainteresowanie, zarząd Instytutu postanowił wzmocnić w nadchodzącym roku akademickim prace seminarjum w rozszerzonym zakresie. Wszelkich informacyj udziela sekretarjat Instytutu Badań Spraw Narodowościowych w Warszawie, ul. Nowy Świat 21.

Nowe rozporządzenie w zakresie opieki społecznej

W Ministerstwie opieki społecznej opracowywane są obecnie dwa projekty rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, jedno w sprawie walki z chorobami wenerycznemi, drugie w sprawie walki z gruźlicą. Ponadto opracowywany jest projekt rozporządzenia nadzwyczajnego komisarza dla walki z epidemjami, którym jest minister opieki społecznej, w sprawie produkcji, przewozu i handlu mlekiem, owocami i jarzynami itp.

W Ministerstwie opieki społecznej przygotowywane jest również rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o chowaniu zmarłych.

Zbiórka na rzecz propagandy Śląska

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło pozwolenia zarządowi głównemu Legjonu Śląskiego — Stowarzyszenia Powstańców Śląskich na urządzenie w czasie od dnia 19 do 31 bm. i od dnia 16 do 30 listopada rb. zbiórki publicznej na cele propagandy Śląska, w postaci sprzedaży nalepek w cenie 50 gr. i 1 zł na obszarze województw łódzkiego, poznańskiego i pomorskiego.

Bezrobocie i wybory w St. Zjednoczonych

Ostatnie cyfry, dotyczące bezrobocia w Ameryce, wskazują, iż wzrosło ono obecnie o 3 proc. i że na każdych trzech robotników przypada jeden bezrobotny (w Anglji stosunek ten wynosi — 1:5). Nastroje wśród bezrobotnych są wyraźnie antihooverowskie i antirepublikańskie, pomimo chwilowego polepszenia sytuacji i złagodzenia paniki. Szanse demokratów rosną zatem, a oprócz głównego ich kandydata, Roosevelta, cieszy się również dużą popularnością Norman Davis, delegat Stanów na konferencję rozbrojeniową.

Konkurs światowy

na budowię dzielnicy w Sztokholmie

Międzynarodowy konkurs na plany budowy nowej dzielnicy mieszkalnej w Sztokholmie wzbudził olbrzymie zainteresowanie w całym świecie, a z 33 krajów nadeszły listy i zapytania od 350 architektów w sprawie planów. Wielu fachowców udało się nawet osobiście do Sztokholmu, aby na miejscu poinformować się z pierwszej ręki o warunki budowy i poznać teren. Budowę nowej dzielnicy podejmuje samo miasto, a informacje i korespondencje w tej sprawie przeprowadza miejski wydział regulacyjny m. Sztokholmu.

Plon śmierci i zniszczenia w Chinach

Krwawe dzieło rządu bolszewickiego w chińskiej prowincji

Wśród siedmiu czy ośmiu rządów, które dzielą w tej chwili pomiędzy sobą **władzę w Chinach** jest jeden — **o którym się nigdy nie mówi**, a który w istocie jest jedyny naprawdę realny i potężny: **to prowizoryczny rząd sowiecki**, urzędujący od 7 listopada 1931 w Ini-King. Rząd ten obejmuje **trzynaście prowincyj środkowych i południowych Chin**, rozporządza potężną, świetnie uzbrojoną **armją, złożoną z 500.000 ludzi**, bezsprzecznie najlepszą ze wszystkich armij chińskich.

Sowietyzacja Chin następuje wedle wszelkich dobrze obmyślanych reguł. Gdy komunizm zaczął się szerzyć w roku 1920, wówczas **Kuomintang** był absolutną potęgą w Chinach. Kuomintang jest komitetem rewolucyjnym **analogicznym pod względem struktury i ideologji z sowieckim G. P. U.** i pracuje z nim w ścisłym kontakcie. Dyktatorem czerwonym Chin jest w tej **chwili** niejaki **Chi-Chu-Pai**, który długi czas **przebywał w Rosji**.

W roku 1931 w jesieni zwołany został do **Chi-Cheng** pierwszy wielki kongres sowieckich Chin. Na kongresie tym została zredagowana następująca deklaracja: „Rząd prowizoryczny republiki sowieckiej Chińskiej został formbalnie ukonstytuowany w Kiang-Si, 7 listopada 1931, z okazji rocznicy sowieckiej rewolucji październikowej.

Rząd ten składa się z przedstawicieli **robotników fabrycznych i rolnych i żołnierzy**. Celem jego jest **zniszczenie kapitalizmu i imperjalizmu**. Rząd jest zdecydowany zwalczać przemoc w kolonjach i innych terytorjach, ażeby się urzeczywistniła **wolność narodów samostanowienia o sobie**. Prowizoryczny rząd sowiecko-chiński oświadcza robotnikom i rządom wszystkich państw, że będzie występował przeciw wszystkim **niesprawiedliwym traktatom**, zawieranym między państwami kapitalistycznymi i imperjalistycznymi i burżuazyjnym rządem chińskim, będzie **anulował** wszystkie pożyczki zewnętrzne **zaciągnięte** przez kierowników chińskich dla stłumienia ruchu ludowego (te metody sowiecko-chińskie „wyznaje“ Hitleryzm; podobne deklaracje uchwalił i nasz Centrolew rodzinny **w** głośnej rezolucji krakowskiej).

O „działalności“ czerwonej armji Chin sowieckich **w jednej tylko prowincji Kiang-Si** podają nacjonaliści chińscy następujące cyfry: Ludności cywilnej wymordowanej — 186.000, zabitych uchodźców — 2.100.000. Domów podpalonych — 100.000, płodów rolnych zniszczonych — 2.400.000 kg.

Powtarzamy: jest to plon armji „wyzwolenia ludów“ **w jednej jedynej tylko prowincji!** Ogółem obliczają żniwo śmierci zebrane przez armję sowiecką chińską na **3 miljony ludzi**, wymordowanych w imię **pokoju, postępu, prawa, cywilizacji!**

Z wiarą w lepszą przyszłość i poprawę

Nasz złoty zwyciężył spekulację i defetyzm

Od kilku tygodni jesteśmy świadkami znamiennej ewolucji w dziedzinie finansowej. Wzrost zaufania wkładów do instytucyj bankowych i oszczędnościowych czyni niewątliwe i widoczne dla **wszystkich postępy.** Odpływ wkładów całkowicie ustał, a w wielu instytucjach finansowych zanotowano ich przyrost. Świadczy to o załamaniu się nastrojów **gromadzenia oszczędności po siennikach, pończochach i innych tajemnych skrytkach w domu.**

Pesymiści, przepowiadający uporczywie krach finansowy, nie wierzący w siłę złotego polskiego, sromotnie przegrali. Fetysze ich — obce waluty wysokowartościowe — **zawiodły na całej linji.** Nawet bożek złotego kruszcu nie przyniósł im szczęścia. Lokując bowiem swe oszczędności w złocie, trzymanem w skrytkach domowych, nietylko **stracili procenty,** ale musieli złożyć bożkowi swemu daninę, **gdy kurs monet złotych silnie się załamał.** Defetyści gromadnie przechodzą więc na wiarę większości społeczeństwa, które nie opuściło waluty krajowej.

Niewdzięczne złoto, do którego **uciekali** się ostatnio siennikowi **ekonomiści,** popłynęło szeroką strugą na rynek. **Kurs rubla** złotego spadł **poniżej notowań od czasu wprowadzenia w Polsce złotego polskiego,** to znaczy od 1924 roku. Dolary **złote** straciły **zupełnie** nabywców wśród **prywatnych** spekulantów. Co gorzej, banki **zaczęły** odmawiać kupna tych monet, **a nawet** przyjmować ich przy regulowaniu należności. Znany jest w Warszawie fakt, **że** jeden z poważniejszych banków nie przyjął od klienta 1.000 dolarów w złocie, jako zapłaty za weksel, lecz **zażądał banknotów.**

Do kas bankowych napływają **również** franki francuskie, tezauryzowane w poważnej mierze w ciągu pierwszego półrocza 1932 roku.

Wszystko wskazuje na to, że bezpłodne gromadzenie oszczędności w walutach obcych i w złocie w skrytkach domowych ustępuje miejsca **racjonalnej zmianie na złote obiegowe,** lokowane w formie wkładów w instytucjach bankowych i kredytowych. Najlepszym tego dowodem jest znaczne zmniejszenie się **portfelu wekslowego w Banku Polskim.** Banki prywatne bowiem, mając zwiększony dopływ wkładów w coraz mniejszym stopniu korzystają z redyskonta swych weksli w instytucji emisyjnej. Ta okoliczność powoduje **odciążenie Banku Polskiego w dziedzinie kredytowej.** Powrót znacznej części pieniędzy, leżących dotychczas bezużytecznie w skrytkach, **zwiększa faktyczny obieg pieniędzy w kraju,** bez potrzeby podnoszenia obiegu biletów przez Bank Polski.

W związku z tą ewolucją w nastrojach publiczności nastąpiło zupełne uspokojenie na rynku dewizowym. To też Bank Polski mógł pozostawić bankom prywatnym swobodę obrotu zagranicznemi banknotami, co jest objawem **zapanowania normalnych stosunków w tej dziedzinie.** Przyczynia się do tego również i fakt znacznego zmniejszenia się zapotrzebowania walut na spłaty zagranicznych kredytów prywatnych. Wynika stąd jasno, że kapitał zagraniczny, zainwestowany dotychczas w Polsce posiada do jej stosunków gospodarczych i siły finansowej **zupełne zaufanie.**

Jednocześnie nastąpiła pewna poprawa na giełdach polskich. Od sierpnia już trwa powolna, lecz stała zwyżka kursów papierów procentowych, ogarniająca ostatnio i akcje. Zwyżka ta jest jeszcze jednym z widocznych dowodów powracającego zaufania gospodarczego.

Na tę wyraźną, jakkolwiek zaczątkową, fazę poprawy złożyło się bardzo wiele. Pomogło tutaj pewne odprężenie sytuacji zagranicą, ale przedewszystkiem zadecydowało o niej **nieugięte stanowisko rządu w sprawach polityki skarbowej i rozsądek przeważającej części społeczeństwa.** Prawda, że pesymistów i narzekalskich było bardzo wielu, prawda, że przy każdej okazji przerzucali się oni od jednej obcej waluty do drugiej, wreszcie do **pończochy i siennika,** ale nie zdołali nigdy pociągnąć za sobą większości społeczeństwa, dlatego też krajowe runy i krachy miały stosunkowo niewielkie znaczenie.

Przypuszczać należy, że kilkoletnie doświadczenie wypleniło na długo w Polsce miłość do złotych **carskich rubli i zagranicznych pieniędzy.** Jeśli tak, to zmianę tę musimy bezwarunkowo policzyć do dodatnich pozycyj wielkiego kryzysu gospodarczego.

Z teki karykaturzysty



Czy dojadą do końca?

Kapitan Karpiński w stolicy Afganistanu

14 godzinny lot nad górami i pustyniami

Lotnicy polscy odbywający lot dookoła Azji Mniejszej: kpt. Karpiński i mech. Rogalski, którzy w dniu 9 bm. wystartowali z Teheranu, po 14 godz. lotu wylądowali w Kabulu — stolicy **Afganistanu.**

Żadnych szczegółów lotu oprócz tego, że lotnicy przelecieli na tym etapie **2100 klm. w 14 godzin,** a więc przeciętnie 150 klm. na godz. — nie otrzymaliśmy. Niewiadomo też czy kpt. Karpiński lądował po drodze w Heracie, czy też przestrzeń Teheran — Kabul przebył jednym ciągiem. W planie raidu kpt. Karpińskiego **Kabul był najdalszym punktem, w którym zamierzał** on lądować. Etap Teheran — Kabul należał do jednego **z najtrudniejszych** do przebycia, gdyż lotnicy polscy musieli przelecieć nad olbrzymiemi obszarami **pustyni słonej** oraz nad sięgającemi **5 tys. m. górami Hindukusz.** Ponieważ przestrzeń Teheran — Kabul wynosi w linji powietrznej 1700 km. a lotnicy przebyli 2100 km., musieli więc prawdopodobnie omijać nad **pustynią słoną panujące tam często burze wietrzno - piaskowe** oraz najwyższe grzbiety gór Hindukusz.

Lotnicy polscy wystartowali z Kabulu w drogę do Bagdadu. Jaką trasę wybrali niewiadomo. Są do wyboru trzy: Kabul — Kandahar — Bagdad, Kabul — Horat — Teheran — Bagdad, oraz Kabul — Bagdad bez lądowania.

Zjazd przemysłowców budowlanych

W dniu 11 bm. zakończyły się obrady zjazdu **stałej** delegacji zrzeszeń przemysłowców budowlanych, w którym wzięli udział delegaci **zrzeszeń** z Warszawy, Poznania, Lwowa, Katowic, Torunia, Wilna i Krakowa. Obrady zjazdu dotyczyły sytuacji obecnej przemysłu budowlanego w poszczególnych okręgach, sprawy płac robotniczych oraz umów zbiorowych i wreszcie sprawy t. zw. drobnego budownictwa.

W ciągu obrad stwierdzono, że ceny materjałów budowlanych są naogół niskie. Utrzymuje **się** tylko poziom cen artykułów skartelizowanych. Stwierdzono również, że rynek budowlany opanowała w wysokim stopniu dzika konkurencja, wobec której przedsiębiorstwa zrzeszone i skrępowane w zakresie płac robotniczych stawkami taryfowemi, znajdują się w specjalnie złej sytuacji. Stwierdzono wreszcie, że t. zw. drobne budownictwo rozwija się głównie na peryferjach i w pobliżu miast, a prowadzone jest dość chaotycznie i nie daje narazie zbyt pomyślnych efektów gospodarczych.

Po zakończeniu obrad zjazd powziął szereg uchwał, w których wskazuje m. in. że przemysł budowlany w strukturze swej zupełnie odrębnej od przemysłu fabrycznego musi znaleźć dla swego normalnego rozwoju wyodrębnienie przez powołanie przy ministerstwie przemysłu i handlu specjalnego referatu przemysłu budowlanego.

Wstań w szeregi LOPP.

„Gabinet czterdziesto letnich" na Węgrzech

Zapał reformistyczny i plany na przyszłość

W warunkach węgierskich rząd obecny zaiste zasługuje na miano rządu „rewolucyjnego": od roku 1867, a więc od wprowadzenia w życie nowej konstytucji węgierskiej, nie było w Budapeszcie gabinetu (pomijamy — rzecz oczywista — komunistyczne rządy Beli Kuna) bez **przedstawiciela arystokracji.** Nawet rewolucyjny i republikański gabinet z r. 1918 rządził krajem pod przewodnictwem hrabiego Karolyi'ego. W obecnym rządzie generała Gömbösa niemasz ani **jednego arystokraty rodowitego.** W dziejach Węgier nie jest również rzeczą powszednią, by szefem rządu był **wojskowy;** raz tylko, w r. 1905, premjerem był wojskowy, baron Fejervary. Wreszcie, najbardziej „rewolucyjnym" objawem jest odmłodzenie gabinetu: na ośmiu ministrów dwóch **zaledwie liczy ponad pięćdziesiątkę,** najmłodszy zaś członek gabinetu, **minister skarbu Bela Imredy, ma lat 41.** To też nowy rząd Gömbösa szybko ochrzcony został „gabinetem czterdziestoletnich", a sam premjer szczyci się, że przewodzi młodej generacji węgierskich mężów stanu.

Szef nowego rządu należy istotnie do młodszego pokolenia: liczy obecnie lat 48. Nowy rząd, a przedewszystkiem jego szef, pełen jest młodzieńczego zapału **reformistycznego.** „Gabinet czterdziestoletnich" zakreślił sobie obszerny plan działania. Reformy mają objąć **przymusowe obniżenie cen żywności i węgla,** obniżenie oprocentowania pożyczek państwowych, decentralizację administracji, parcelację wielkich latyfundjów rolniczych. Na czoło jednak działalności reformistycznej nowego rządu wysuwa się **zmiana konstytucji,** mająca polegać na wprowadzeniu tajnego głosowania do parlamentu; parlament wszakże nie będzie stałem ciałem ustawodawczem. Projekt reformy gen. Gömbösa zawiera uprawnienia dla rządu zawieszania czynności izby prawodawczej na okres do jednego roku. W tym czasie będą mogły być wydawane dekrety z mocą ustawy, w wypadkach zaś nagłych zwoływana będzie specjalna rada „trzydziestu trzech".

„Gabinet czterdziestoletnich" ma dobre zamiary. W jakiej mierze zdoła je urzeczywistnić w okresie kryzysu i powszechnego zubożenia, — nie można jeszcze przewidzieć.

W Anglji o Polsce

Tygodnik angielski „The Universe" pisze o mowie popularnego dziennikarza i historyka angielskiego J. B. Morton, wygłoszonej podczas bankietu, wydanego przez Stowarzyszenie katolickie stosunków międzynarodowych w Londynie. Mowa ta jako wyraz sympatji i uznania dla Polski zasługuje na uwagę. J. B. Morton podkreślając piękną historyczną przeszłość Polski oraz jej bohaterską rolę (mówca przypomniał o obronie Wiednia, o wstrzymaniu najazdów tatarskich, o „Cudzie nad Wisłą" itd.) zaznaczył jednocześnie, iż Anglja **powinna wykazywać więcej zainteresowania się tem państwem,** które, zdaniem mówcy w dobie dzisiejszej „posiada **klucz do sytuacji w przeznaczeniu Europy współczesnej".**

Budżet wojskowy „rozbrojonych"

Niemcy wydają na wojsko tyle, ile wydaje Francja i Polska

Niemcy prowadzą dzisiaj intensywną akcję za uzyskaniem prawa swobodnego zbrojenia się. Na argumenty, iż w konsekwencji musiałoby dać to nowy i intensywny wyścig zbrojeń europejskich, pada uspakajająca odpowiedź: „W dzisiejszej sytuacji ekonomicznej jest to niemożliwe. Państwa i tak muszą ograniczać wydatki, ponoszone na armję".

Jak ten argument wygląda w świetle cyfr obecnych, gdy Niemcy: 1. mają ograniczoną armję do **100.000 ludzi,** 2. przeżywają szalony kryzys ekonomiczny, powodujący ich bankructwo na zewnątrz i nędzę wielkiej rzeszy ludności wewnątrz państwa? Oto garść liczb, zaczerpniętych ze źródeł niemieckich (Carl Mertens: „Memorandum zur deutschen Abrüstungspolitik" z roku 1930):

Wydatki w budżecie Ministerstwa Wojny — **486,0 miljn. marek.** Wydatki w budżecie Ministerstwa Marynarki — **180,0 mil. mk.** Pobory i żołd — 1636,0 miljonów mk. Przemysł lotniczy — **55,0 milj. mk.** Wydatki samorządów na lotnictwo — **50,0 milj. marek.** Subsydja dla przemysłu amunicyjnego — **15,0 miljn. mk.** Wydatki miast na koszary i place ćwiczeń — **10,0 milj. marek.** Obrona linij kolejowych — **20,0 miljonów marek.** Polizeianteil (pół ogólnego budżetu) — **400,0 milj. mk.** Policja wodna — **4.0 milj. mk.** Ogółem wydatki na zbrojenia — 2.858,0 miljonów marek.

Dla porównania dodać należy, iż budżet wojskowy Polski wynosił w tym samym czasie około **450 miljonów marek,** budżet Francji (bez wojsk kolonjalnych) około 2.670 miljonów marek. Stąd wniosek dość prosty, iż „rozbrojone" Niemcy wydawały na cele wojskowe niemal tyle, ile nieposiadające skrępowań pod tym względem Francja i Polska razem. I w tych warunkach mówi się o trudnościach ekonomicznych, jako o jedynym czynniku, zabezpieczającym Europę przed wyścigiem zbrojeń jako skutkiem zniesienia dotychczasowych ograniczeń dla Niemiec.

„Ostatni jeniec wojenny" — oszustem

Cały świat śmieje się z afery niemieckiej

Niemcy są niezwykle podatnym terenem do najróżniejszego rodzaju oszustw w wielkim stylu, których klasycznym przykładem i prototypem była sławna koepenikjada.

Afera, która obecnie jest sensacją dnia w Niemczech, nie ma jednak sobie równej w dziejach **sprytnych mistyfikacyj**. Afera ta w najwyższym stopniu kompromituje cały naród niemiecki, **kompromituje całą prasę niemiecką, kompromituje władze i sam rząd niemiecki.**

W lipcu r. b. Niemcy witały entuzjastycznie **„ostatniego jeńca wojennego" Daubmanna**, który po 16 latach okropnej niewoli **w Afryce powrócił do kraju.** Przyjazd jego do miasteczka rodzinnego Endingen w Badenji zamienił się w **wjazd triumfalny z bramami, girlandami**, uroczystemi bankietami i mowami powitalnemi. Całe miasto jak jeden mąż wyległo na ulice, aby powitać swego ziomka, którego od 16 lat uważano za zmarłego. Przed 16 laty bowiem Daubmanna wymieniono w oficjalnych listach poległych, a nazwisko jego znajduje się wśród nazwisk innych poległych na tablicy pamiątkowej w Endingen.

Do owacyj ludności przyłączyły się oficjalne powitania ze strony **władz krajowych.** Największą radość jednak wywołał powrót Daubmanna w cichym domku jego rodziców. Stara matka, która tak długo opłakiwała swego syna, nie posiadała się z radości, kiedy nagle otrzymała wiadomość, że żyje, kiedy mogła go żywego przytulić do serca.

Do miary „bohatera narodowego" urósł Daubmann, kiedy dowiedziano się o szczegółach jego 16-letniej niewoli, o okropnych męczarniach jakie Daubmann przechodził **w obozie francuskim w Afryce.** Niemiecka prasa nacjonalistyczna a zwłaszcza hitlerowska, opisywała szczegółowo **katusze i męki niewoli francuskiej i cudowną ucieczkę jeńca. w entuzjastycznych artykułach**, miotając gromy potępień na Francję, na sadystyczne barbarzyństwo jej militaryzmu. Doszło do tego, że wreszcie sprawa „nieszczęsnej ofiary sadystycznej Francji" oparła się o niemiecki urząd **spraw zagranicznych.** I ministerstwo wysłało **oficjalną notę do rządu francuskiego z zapytaniem, na jakiej podstawie zatrzymano żołnierza niemieckiego przez 12 lat w więzieniu francuskiem w Afryce.**

Tymczasem poczęły do władz napływać doniesienia, podające w wątpliwość **autentyczność Daubmanna i jego opowieści.** W wyniku dochodzeń stwierdzono, że Daubmann wogóle nie jest **Daubmannem.** „Bohater narodowy" nacjonalistów i hitlerowców okazał się **najzwyklejszym oszustem, notowanym już w kartotekach policyjnych i ściganym za szereg oszustw.** Rzekomy Daubmann nazywa się w rzeczywistości Ignacy **Hummel i jest krawcem z miasteczka Oberwill.**

Pewnego dnia w lipcu oświadczył żonie, że jedzie rowerem do Strassburga w sprawie dobrej posady. Zamiast do Strassburga **pojechał do Włoch**, nie dając żonie znaku życia o sobie. W Neapolu będąc bez grosza w kieszeni udał się do konsula niemieckiego z prośbą o pomoc. Aby łatwiej ją uzyskać, zmyślił, jak obecnie twierdzi, historję o **swoich przygodach wojennych.** Opowieść ta na konsulu zrobiła takie wrażenie, że **rozdmuchał ją do rozmiarów wielkiej sensacji i zawiadomił władze** w Niemczech o powrocie **„bohatera".** Dalej, twierdzi w swoich zeznaniach Hummel, musiał on płynąć już z prądem i zapóźno było, aby się cofnąć i wyjaśnić prawdziwe nazwisko. Nazwisko Daubmanna przybrał Hummel, gdyż znał poległego Daubmanna, który był jego kolegą szkolnym.

Wieść o zdemaskowaniu Hummla najokropniejsze wrażenie wywarła w domku starych Daubmannów. Matka rzekomego odzyskanego cudem syna na wiadomość, że „syn" **ten jest zwykłym oszustem, padła bez zmysłów na ziemię.**

Ostatnie dochodzenia policyjne wniosły jeszcze nowe szczegóły do sprawy, które jej nadadzą prawdopodobnie **jeszcze inny zwrot.** Stwierdzono bowiem, że Hummel na kilka dni przed swoją ucieczką od żony studjował dokładnie tablicę pamiątkową z nazwiskami poległych w Endingen, gdzie w 3 tygodnie później rozpoczął swoją wielką komedję. Szczegół ten świadczyłby, że Hummel wbrew swoim zeznaniom całą sprawę przedsięwziął skrupulatnie i zupełnie świadomie.

W więzieniu zeznał Hummel dalej, że w najbliższych dniach miał wygłosić **serję odczytów**, do czego namawiali go hitlerowcy. Kiedy oświadczył, że nie sprosta zadaniu, poddano go **specjalnej „tresurze".** Opowiadanie jego, opracowane przez trzecie osoby w formie literackiej, z początku musiał wygłaszać na próbę przed specjalną komisją.

Najgorzej zaplątał się w całą aferę Daubmanna rząd **niemiecki**, który posunął się aż do wysłania **noty.** Prasa nacjonalistyczna zaś, która na całych łamach opisywała rzekome barbarzyństwa Francji, obecnie **aferę swego pupilka zupełnie przemilcza.**

Słowem — kompromitacja **na całej linji...**

Ludzie żyją coraz dłużej

Skandynawja przoduje innym krajom

Badania statystyczne nad długowiecznością doprowadziły w ciągu ostatnich lat statystyków i higjenistów do wniosku, iż ludzie żyją dłużej wobec polepszania się warunków higjenicznych, przyczem najlepiej kształtują się te warunki **w krajach północnych**, pogarszają się zaś na południu Europy.

Przeciętna długowieczność jest większa przytem, jak wskazują obserwacje, **w krajach rolniczych niż w krajach uprzemysłowionych.** W dużych miastach o dobrej organizacji higjeny społecznej śmiertelność jest jednak niższa, niż w gminach wiejskich, np. w Europie wschodniej.

Najwyższą przeciętną długowieczność wykazują ze wszystkich krajów europejskich **Szwecja, Norwegja, Finlandja**, gdzie sięga ona granicy **61—63 lat**, w krajach środkowo-europejskich sięga ona **55 lat.** (Niemcy **53 lata**, Czechosłowacja **56 lat**, Austrja **50 lat**). We Francji warunki są dość korzystne i przeciętna sięga **59 lat.** Nierównomiernie natomiast kształtują się stosunki w Anglji, gdyż w Szkocji np. przeciętna długowieczność sięga **60 lat, gdy** tymczasem w Londynie nie przekracza ona **52 lat.** Tak samo przedstawia się ta sprawa w Italji, gdzie w północnej, górzystej dzielnicy kraju oraz w Lombardji przeciętna ta spada aż do 45 lat. Taki wpływ mają warunki ekonomiczne, higjeniczne i klimatyczne.

Naogół przeciętna długowieczności europejczyka mieści się w granicach między **55 a 58 rokiem życia**, co w porównaniu ze stosunkami, panującemi w Europie przed **50-ciu laty**, stwierdza wzrost długowieczności o **12 do 14 lat.** Obniżenie śmiertelności i przedłużenie przeciętnej życia europejczyka przypisać należy zatem w pierwszym rzędzie polepszaniu się stałemu **warunków higjenicznych i społecznych**, w jakich żyją i pracują szerokie masy. Najwyraźniej i najdobitniej świadczy o tem stan rzeczy w krajach skandynawskich, gdzie higjena społeczna stoi na najwyższym stopniu rozwoju i nie ogranicza swego wpływu na miasta, lecz obejmuje nimi także osiedla i gminy wiejskie. Stąd ta równomierność warunków higjenicznych w Szwecji np., gdzie miasto większe lub mniejsze czy też wioska w odległej prowincji północnej posiadają te same zasadnicze urządzenia i instytucje higjeniczno-społeczne, np. apteki, żłobki, ochronki, szpitale, stacje opieki lekarskiej etc.

Skutkiem ubocznym wzrostu przeciętnej długowieczności jest to, że naogół liczba ludzi starszych silnie wzrasta w społeczeństwach europejskich, absolutnie i stosunkowo. Społeczeństwa europejskie stają się starsze ze względu na swój skład jakościowy.

Rekordowa pośredniczka

w kojarzeniu małżeństw

W miejscowości Tresilico, w Kalabrji (Italja) zmarła w tych dniach najslynniejsza w całym kraju pośredniczka w kojarzeniu małżeństw, E. Pistoni. Liczba skojarzonych przez nią małżeństw dochodzi do fantastycznej cyfry 10.000, przyczem zakres działalności tej pośredniczki rozciągnął się głównie na gminy wiejskie, których stosunki znała ona na wylot.

Palenie pereł

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Tokio, iż pewien przedsiębiorca połowu pereł w Kobe polecił spalić 720 tys. pereł japońskich. Wartość spalonych pereł wynosi 500 tys. jenów. Przez to radykalne zarządzenie oczekiwany jest wzrost cen pereł japońskich.

Rekordowa podróż kobiety na rowerze

Przybyła do Rzymu nauczycielka ludowa, Adrjanna Agostini, która odbywa podróż na rowerze z Cesena do stolicy Włoch.

Dystans 400 klm. Agostini odbyła w trzech etapach, a więc w tempie niemal rekordowem. Ma ona zaledwie 18 lat i twierdzi, że największą jej przyjemnością jest turystyka rowerowa.

Areszt za Yo-Yo

Zabawką yo-yo, która zdobywa cały świat, zaraziła się także armja francuska Manja yo-yo w niektórych pułkach przyjęła takie rozmiary, iż wydano szereg surowych zarządzeń, *zabraniających uprawianie tej gry.* A w Vincennes w pewnym pułku artylerji każdemu żołnierzowi *za yo-yo grożą 3 dni aresztu średniego.*

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

66) Przekład autoryzowany z francuskiego

Przedruk wzbroniony

Inspektor zmarszczył brwi.

— Oczywiście, że nie — odpowiedział. — Poco miałem o to pytać?

— Niech pan się dowie — odpowiedział Haymabel. — Proszę też pójść do tego człowieka. Po rozmówieniu się z nim zgłosi się pan do mnie...

Mówiąc to, podsunął się w stronę drzwi.

— Do zobaczenia...

I opuścił pokój.

— Panie! — krzyknął Malaise. — Chce panu jeszcze coś powiedzieć...

Przeszukał cały dom, ale nie znalazł Haymabel'a.

ROZDZIAŁ XXVII.

Jeszcze tego wieczora inspektor Malaise był w posiadaniu informacji, która poradził mu zdobyć Hannibal Haymabel. Wysłał do Laury Charon depesze z zapłaconą odpowiedzią i otrzymał adres.

„Po rozmówieniu się z tym człowiekiem zgłosi się pan do mnie"...

Inspektor miał chwilami do siebie pretensje, że posłuchał rady amatora tajemniczości. Czytając odpowiedź na swą depeszę kręcił głową.

— Nie jest przebieglejszy ode mnie... chociaż czytał Lombrosa... Bla guje!...

Ale Malaise był zawsze lojalny względem siebie.

„Udało mu się. To sprytny łobuz. Pozbył mnie się pod pierwszym lepszym pretekstem... Jeżeli popełnił, jakieś przestępstwo, niełatwo będzie mu go dowieść..."

Przyznał jednakże, że legenda otaczająca tego człowieka, mogła mieć źródło we wrażeniach ludzi, zwracających się do niego z prośba o rozwiązywanie skomplikowanych zagadnień.

Sympatja, jaką zwykle odnoszą zawodowcy do amatorów, nie odegra ła tu roli. Nie mógł się powstrzymać od myślenia o Haymabel'u z pewną pretensja. Przedewszystkiem pragnął przekonać sie, czy jasnowidz usprawiedliwi swoja reputacje.

Nazajutrz rano poszukał sklepu pod firmą Jadin, ulica Lombard 144.

Łatwo go znalazł. Był to mały sklepik w parszywie wyglądającym domu. Drewniana żaluzja spuszczona była na okno. Sklep wyglądał na opuszczony.

Inspektor zaczął mu się przyglądać z zewnątrz i usłyszał nagle głos:

— Szuka pan kogoś?

Zobaczył małą, chudą kobietę, ubraną w cytrynowego koloru trykot i szkocką spódnicę. Stała na progu sąsiedniego domu.

— Szukam pana Jadin — odpowiedział Malaise. — Czy wyprowadził się?

— Wyprowadził!?

Kobieta przyglądała się inspektorowi ciekawie.

— A czego pan chce od niego? — zapytała.

Malaise zapanował nad chęcia do słania przekupki do wszystkich djabłów. Przybierał jej.

— Muszę z nim pomówić — rzekł. — Gdzie mogę go znaleźć? Jeśli pani wie, to proszę mi powiedzieć.

Zdziwienie kobiety zdawało się wzrastać.

— Czy pan jest jego krewnym?

— Tak — skłamał bezczelnie inspektor.

— I nic pan nie wie?...

Malaise stracił cierpliwość.

— Nie lubię zagadek! — zawołał (była to nieprawda). — Jeszcze raz powtarzam...

Przerywając mu, kobieta wyjaśniła:

— Pan Jadin został otruty, przed rokiem. Jego subjekt i żona na dzisiaj w sądzie...

— Co!?

— Przyniosę panu gazetę.

I szybko znikła w głębi sklepu. Czuło się, że była szczęśliwa, mogąc opowiedzieć komuś, kto jej nie znał, historję, stanowiącą od szeregu miesięcy temat rozmów w tej dzielnicy. W parę minut potem Malaise czytał, co następuje:

Sprawa o zabójstwo Jadin'a.

Kupiec Jadin zmarł w grudniu ubiegłego roku. Ponieważ okoliczności jego śmierci wydały się podejrzane lekarzowi, który miał wydać pozwolenie na pogrzeb, prokurator nakazał dokonanie autopsji.

Eksperci stwierdzili zgodnie, że Jadin został otruty cjankiem. Dochodzenie wykazało, że pania Jadin łączyły bliskie stosunki z subjektem Bichop'em. Pod naporem pytań sędziego śledczego, oboje zeznali, że mieli zamiar wstąpić w związki małżeńskie, z chwila kiedy pani Jadin będzie wolna. Ta ostatnia zdradzała wielokrotnie chęć rozwiedzenia się z mężem, który zawsze się temu sprzeciwiał. Świadkowie stwierdzili, że Bichop groził szefowi śmiercią. Obciążające dowody przeciwko tej parze są w rękach władz bezpiecznstwa, które zarządziły aresztowanie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Minister Jędrzejewicz o opłatach akademickich

Szkodliwa akcja partyjna na terenie akademickim

Janusz Jędrzejewicz, minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego udzielił wywiadu w sprawie podwyżki opłat za studja na wyższych uczelniach państwowych.

Na pytanie, jakie przyczyny spowodowały podwyżkę opłat akademickich, pan minister odpowiedział:

— Odegrały tu rolę te same przyczyny które wywołują trudności również w każdej innej dziedzinie stosunków prawnych a tle finansowem, to znaczy **ciężkie warunki gospodarcze,** w których znajdujemy się obecnie wraz z całym światem.

Ogólne zmniejszenie budżetu państwa, powodując zkolei redukcję budżetu ministerstwa oświaty, odbiera rządowi możność zapewnienia wyższym uczelniom pomocy naukowych, bez których niemożliwa jest praca w laboratorjach, seminarjach i bibljotekach. Niema mowy o tem, aby **wydatkami na ten cel obciążyć szkoły,** których samo tylko zadłużenie administracyjne wynosiło w dn. 1 maja rb. **2 miljony 800 tys. złotych.** Aby utrzymać szkoły akademickie na dotychczasowym poziomie naukow., oraz zapewnić młodzieży korzystanie z niezbędnych pomocy naukowych, a tem samem ułatwić jej wcześniejsze kończenie studjów, trzeba było uciec się do jedynego, chociaż dotkliwego środka, jakim jest **podwyżka opłat studenckich.**

UPORZĄDKOWANIE SYSTEMU OPŁAT

Przy tej okazji zostaje przeprowadzone uporządkowanie niezwykle chaotycznego dotychczasowego **systemu opłat.**

Składały się one z wielu pozycyj, wśród których akademik, zwłaszcza początkujący, orjentował się z trudem i były wypadki, że w ciągu roku zaskakiwały go wydatki, które nie zawsze mógł przewidzieć. Panowało również ogromne zróżnicowanie opłat, pobieranych przez profesorów za egzaminy, czasem w wysokości dość znacznej. Zryczałtowanie opłat do jednej tylko kwoty i ustalenie jednolitej wysokości kwot, stosownie do typu uczelni lub wydziału, zezwala na racjonalną gospodarkę funduszem opłat studenckich, a młodzieży umożliwia zorganizowanie jej wydatków na podstawach stałych.

Sumy wnoszone przez studentów w ciągu roku szkolnego składają się na **„Fundusz Opłat Studenckich",** który idzie w części na zakup pomocy naukowych dla potrzeb kształcącej się młodzieży, w części na pomoc materjalną w drodze podziału na domy profesorskie i akademickie, na organizacje samopomocowe i naukowe młodzieży oraz opiekę zdrowotną.

Z POMOCĄ MŁODZIEŻY NIEZAMOŻNEJ.

Zarządzenie moje uporządkowało i rozszerzyło znacznie system zwolnień całkowitych lub częściowych i odroczeń opłat, przyczem **za podstawą przyjąłem zaawansowanie poszczególnego studenta w studjach.** Ustalając, że zmniejszenie kwot, pochodzących z opłat studenckich, a spowodowane zwolnieniami, nie może przekraczać w pierwszym roku studjów 5 proc. i rozszerzając tę granicę o 5 proc. na każdym następnym kursie, stworzyłem **na czwartym roku studjów możność zwolnienia 20 proc. ogółu uczącej się młodzieży od wszelkich opłat.** Uzależnienie zwolnień od posuwania się w studjach uważam za naturalne i konieczne, gdyż w ten sposób ułatwienia w studjach będą spotykały młodzież, która, przezwyciężywszy początkowe trudności, wykaże zapał i wytrwałość w nauce.

Rozciągnięcie ulg już na pierwszy rok studjów, czego prawie zupełnie nie było, przy systemie dotychczasowych opłat, pozwoli umożliwić **rozpoczęcie studjów młodzieży najuboższej.**

Zezwolenia będą obecnie rozciągały się na wszelkie opłaty, a więc za egzamin, bibljoteki, seminarja i laboratorja, gdy dotych czas obejmowały tylko czesne.

Skoro już mowa o ulgach, to nie należy zapominać o istnieniu **przeszło tysiąca stypendjów państwowych,** które umożliwią studja najuboższej młodzieży, wykazującej się dobremi postępami. Po za stypendjami, już istniejącemi, badam jeszcze **dalsze możliwości przyjścia z pomocą materjalną młodzieży.** Czynię więc, co tylko mogę, aby jak najbardziej ułatwić rzeszom akademickim zastosowanie się do przykrego, lecz koniecznego zarządzenia.

— Jak Pan Minister ocenia **kampanję przeciwopłatową,** prowadzoną przez pewne odłamy prasy i grupy młodzieży?

— Od kilku lat pewne czynniki polityczne usiłują wywoływać na początku roku szkolnego **ekscesy, które dezorjentują młodzież,** napędzając ją do szeregów organizacyj partyjnych, umiejących rozwijać **najniższą i najmniej wybredną demagogję.** Podniesienie opłat, z natury rzeczy bolesne dla licznych rzesz ubogiej młodzieży, jest wyzyskiwane przez te czynniki dla celów politycznych.

Kampanja przeciwopłatowa prowadzona jest metodami nieuczciwemi i opiera się na fałszach. Mimo istnienia drukowanego i dostępnego dla wszystkich tekstu rozporządzenia, organizacje polityczne operują, jako podstawą zarzutów, materjałem fikcyjnym i cyframi fantastycznie zmyślonemi.

AKTY NIEWŁAŚCIWE NIE BĘDĄ TOLEROWANE.

O małej powadze, a wielkiej **złej woli,** która tej akcji towarzyszy, świadczy fakt humorystycznego licytowania się poszczególnych ugrupowań politycznych w jaskrawości rzucanych haseł. Mogę zapewnić, że w razie gdyby wyniki tej kampanji wyraziły się w jakichkolwiek **aktach niewłaściwych,** wykraczających po za dopuszczalne ramy, nie cofnę się przed zastosowaniem **najostrzejszych rygorów, aż do zamknięcia uczelni, która stanie się widownią zajść, włącznie.**

Wierzę — zakończył p. min. Jedrzejewicz — że zdrowa moralnie większość młodzieży, która wstępuje w progi szkół wyższych, po to, aby się uczyć, zapanuje we **własnym interesie nad położeniem i nie dopuści do żadnych wybryków.** Do zrozumienia, że rozporządzenie o podwyżce opłat nie było złośliwą psotą przeciw młodzieży, lecz **nieuniknioną choć może dotkliwą koniecznością państwową, wystarczy trochę zdrowego rozsądku.**

Młodzież polska rozsądek ten posiada i dlatego jestem głęboko przekonany, że nie pozwoli się oderwać od pracy naukowej, od której zależy przyszłość osobista każdego studenta oraz dobro narodu i państwa.

Z działalności BBWR. w terenie

Sprawy gospodarcze na warsztacie pracy

W Pułtusku (woj. Warszawskie) odbył się zjazd Rady powiatowej BBWR., na którem p. senator Perzyński i pos. Hanebach wygłosili referaty, poruszając aktualne **sprawy polityczno-gospodarcze i organizacyjne.** Po referatach dokonano wyboru Prezydjum Rady, w której skład weszli p. p. Dąbrowski, Różański, Zabokrzycki, Welcer i Skoroszewski, zaś na przewodniczących sekcyj powołano p. p. Lewickiego, Grzebskiego i Nadzykowskiego.

W Mińsku Mazowieckim odbyło się zebranie członków i sympatyków koła gminnego Iwowe, na którem pp. Gliwicz, Augustowski i Kozik omówili projekt nowej ustawy samorządowej, oraz środki **naprawy gospodarczej państwa.** Zebrani uchwalili ze wszechmiar popierać rząd w zwalczaniu kryzysu, grupując w organizacji BBWR. najpożyteczniejsze jednostki miejscowego społeczeństwa.

Dla zaznajomienia się ze stanem gospodarki leśnej w terenie komisja do spraw leśnych Klubu parlamentarnego B. B. W. R. pod przewodnictwem pos. E. Hutten-Czapskiego zwiedziła w ostatnich dniach tereny leśne Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu i w Toruniu oraz składy polskiej agencji eksportu drewna w Gdyni i w Gdańsku.

Z inicjatywy niezależnego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, będącego na Górnym Śląsku odpowiednikiem BBWR. odbyły się w Katowicach — Załężu, Rudzie Śląskiej, Kochłowicach i in. zebrania, na których licznie zgromadzeni uczestnicy w przyjętej rezolucji **„domagają się stanowczo od władz śląskich podjęcia kroków, celem zmuszenia władz niemieckich do otwarcia gimnazjum polskiego w Bytomiu,** a w przeciwnym razie do **zamknięcia wszystkich niemieckich szkół średnich na Śląsku".** Zebrani stwierdzili ponadto, że społeczeństwo polskie nigdy nie występowało wrogo wobec zwiększenia się nawet ilości szkół średnich niemieckich na polskim Śląsku — lecz szykany pruskie, godzące w najżywotniejsze interesy mniejszości polskiej, zmuszają do przeciwstawienia się im z całą stanowczością.

Zwrot opłat szkolnych dla urzędników państw.

Funkcjonarjusze państwowi obowiązani są w celu otrzymania zasiłku szkolnego, przedstawić zaświadczenie kuratorjów okręgów szkolnych o braku wolnych miejsc w szkołach państwowych. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego poleciło kuratorjum, aby *przedłużyły wydawanie tych zaświadczeń jeszcze obecnie, o ile istotnie w szkołach państwowych miejsc wolnych niema.* W przeciwnym wypadku kuratorja mają wskazywać zgłaszającemu się funkcjonarjuszowi szkołę państwową, do której jego dziecko będzie przyjęte.

Ich „metody" i wykręty

Przed sądem odpowiedzą za oszczerstwa

O metodach prasy Stronnictwa Narodowego na Pomorzu pisaliśmy wiele, zestawialiśmy cały szereg faktów. Dobrze są one znane szerokim kołom społeczeństwa pomorskiego. Ta nienawiść i zaciekłość partyjna, jaka przebija się z łamów tej prasy, nie gardzi, jak wiadomo, w wyborze środków. Każde oświetlenie jakiegoś zagadnienia, każda wreszcie wiadomość nie przypadająca do gustu czy przekonania partyjnego prasie „narodowej" najeżona jest zjadliwemi słówkami, i dosłownie wypacykowana żółcią. Czynione to wszystko jest świadomie celowo, tak samo celowo, jak celowem jest posługiwanie się „informacjami" żywcem zmyślonemi lub sfabrykowanemi dosłownie z własnej fantazji czy też tworzonemi specjalnie w celach partyjnych. W tym ostatnim wypadku nawet oszczerstwo na łamach prasy „narodowej" znajduje dla siebie uprzywilejowane miejsce; podaje się je wtedy ze **wszelkiemi honorami** prasowemi pod wielkiemi nagłówkami i w soczystej oprawie.

Znana jest zaciekłość, jaką okazuje prasa „narodowa" **w zwalczaniu Związku Strzeleckiego na Pomorzu,** organizacji, która zarówno tradycje swoje jak i całą pracę dzisiejszą opiera na wzniosłej zasadzie służby państwowej Niema dnia, aby nie zwalczano tej organizacji kpinkami czy oszczerstwem. Przed kilku dniami ośmielono się **sfabrykować „sensację"** że niejaki Plitt skazany przez sąd doraźny w Grudziądzu na karę śmierci za zbrodnię zdrady stanu... „był Strzelcem". Tę zmyśloną „sensację" zamieszczono na stronie pierwszej specjalnie wyróżniono ją drukiem i zaopatrzono w duży nagłówek „Strzelec — zdrajca Ojczyzny", a w samym artykule dodano jeszcze, że Plitt był i „znanym działaczem sanacyjnym".

Gdy oszczerstwo zdemaskowano, gdy Komenda Okręgu Pomorskiego Związku Strzeleckiego publicznie stwierdziła w oświadczeniu, że jest to fałsz i że sprawę przekazała na drogę sądową — na łamach prasy „narodowej" pojawił się mętny artykuł p. t. „Sprawa Plitta". Mętny i perfidny jednocześnie, gdyż starano się nawet tłomaczyć, przerzucając do pewnego stopnia odpowiedzialność na **„niezależne czasopisma pomorskie"**. Perfidja ta, tem więcej godna jest uwagi, że właśnie te „niezależne czasopisma pomorskie" tworzą **właśnie prasę „narodową"**. Pozatem dowiadujemy się z tego artykułu daty urodzenia Plitta, jego stosunków rodzinnych i kolei całego życia, a brak tylko tego, że Plitt był właśnie „członkiem i działaczem „sanacyjno - strzeleckim". Chyba fakt, że skazany przez pewien okres czasu był instruktorem LOPP nie jest dowodem, przynależności do pewnego ugrupowania politycznego. W ten bowiem sposób moglibyśmy udowodnić i działaczom Stronnictwa Narodowego należenie do Klubu BBWR.

Mniejsza już z temi wykrętami tak mozolnie wyłożonemi w prasie „narodowej". Fakt pozostaje faktem. Za oszczerstwo i potwarz rzucone na Związek Strzelecki „Słowo Pomorskie" odpowie przed sądem.

Jednocześnie — jak dowiadujemy się — Sekretarjat Rady powiatowej BBWR w Starogardzie wobec wyssanego z palca twierdzenia tego pisma o działalności „sanacyjnej" Plitta na tamtejszym terenie i o insynuacji, jakoby należał „do wybitnych działaczy sanacyjnych" **również skierował sprawę o oszczerstwo do sądu.**

Jeśli tak już wybitnie prasę „narodową" interesują poglądy Plitta — to możemy stwierdzić przy tej sposobności następujące szczegóły. Na terenie Starogardu Plitt uważany był za zbliżonego sympatjami i orjentacją **właśnie do Stronnictwa Narodowego**. Zaś rodzina jego **należała do stronnictwa narodowego.**

Prasa „narodowa" zatem może być „dumna" ze swych wyczynów oszczerczych aż do **czasu.**

Wspomnienie pośmiertne

Śp. Aleksander hr. Dąmbski

Dnia 13 bm. odprowadziliśmy na wieczny spoczynek zwłoki śp Aleksandra hr. Dąmbskiego, właściciela maj. Wałycz pow. wąbrzeskiego na Pomorzu. Żałobna ta uroczystość przekształciła się w manifestację uczuć ziemiaństwa pomorskiego dla drogiego kolegi i prezesa organizacji ziemiańskiej. Lecz nietylko ziemiaństwo zjechało się, by oddać ostatnią przysługę śp. Dąmbskiemu. Liczny udział duchowieństwa, przedstawicieli władz państwowych, delegacje 18 pułku ułanów, Kółek Rolniczych, szkół, harcerzy, robotników, itd. świadczy, jak cenionym był śp. Zmarły wśród wszystkich sfer społeczeństwa pomorskiego.

Po wyniesieniu trumny przed ganek pałacu w Wałyczu i złożeniu na wozie przybranym zielenią wygłosili przemówienia pożegnalne pp. Minister Dr. Leon Janta-Połczyński w imieniu Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich i Dr. Kazimierz Esden-Tempski, prezes Pomorskiej Izby Rolniczej w imieniu pomorskich organizacyj rolniczych. Przy dźwiękach orkiestry 18 Pułku Ułanów pochód żałobny ruszył do kościoła parafjalnego w Wąbrzeźnie. Krótko przed złożeniem zwłok do grobowca rodzinnego przemówił jeszcze p. Jan Ślaski z Trzebcza w imieniu Pomorskiego Związku Ziemian.

Śp. Aleksander hr. Dąmbski urodził się w roku 1868 w Rudnej w Małopolsce. Gimnazjum ukończył w Krakowie, wyższe studja w Niemczech. Za żonę pojął hr. Wodzicką, córkę znanego ornitologa która obdarzyża go czterema synami. Po objęciu rodzinnego majątku Nosówki w powiecie rzeszowskim, nie ograniczył się do pracy na roli, lecz zajął się również pracą społeczną przechodząc jej różne szczeble. I tak pracował Zmarły w Towarzystwie Rolniczem Krakowskiem wpierw w swoim okręgu, później w centrali na stanowisku zastępcy prezesa. Przeniósłszy się do Lwowa objął odpowiedzial. urząd dyrektora Związku Ziemian i Banku Związku Ziemian, który piastował przez lat 10. Równocześnie sprawował urząd wiceprezesa Centralnego Towarzystwa Gospodarczego i był długoletnim posłem na Sejm Krajowy we Lwowie. W okresie wojny światowej Zmarły przeniósł się znów do Krakowa, by wziąć udział w pracach politycznych Naczelnego Komitetu Narodowego i akcji zbrojnej Legjonów. Gorące czasy walki o oswobodzenie Lwowa zastają śp. Dąmbskiego znów we Lwowie i to mimo niemłodego wieku w czynnej służbie wojskowej w randze rotmistrza.

Powierzywszy majątek rodzinny najstarszemu synowi Kazimierzowi przeniósł się śp. Aleksander hr. Dąmbski wraz z rodziną zaraz po objęciu Pomorza przez władze polskie do świeże nabytego Wałycza. Wkrótce okazało się, że nabycie majątku na Pomorzu Zmarły traktował głównie jako podstawę dla kontynuowania ukochanej prasy społecznej. Mimo, że znalazł się w obcem środowisku, gdzie naówczas panowały silne uprzedzenia dzielnicowe, śp. Aleksander hr. Dąmbski siłą zalet swego charakteru i wybitnych zdolności w krótkim czasie zajął w życiu zbiorowem Pomorza przodujące stanowiska. Podstawą jego działania na Pomorzu był zrazu Związek Ziemian, którego był w ostatnim czasie urzędującym prezesem. Zbyt szerokie jednak Zmarły posiadał horyzonty umysłowe, by mógł się zadowolnić pracą w jednej tylko organizacji o charakterze stanowym. Słusznie nadmienił p. Minister Janta-Połczyński nad trumną Zmarłego, że w swej działalności zawsze łączył, a nigdy nie dzielił. Ten dar łączenia objawił śp. A. hr. Dąmbski dobitnie, gdy powołany został przez przedstawicieli wszystkich zawodów na prezesa Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza Nie jest winą Zmarłego, jeśli nie wszystkie nadzieje spełnione zostały, jakie społeczeństwo pomorskie przykładało do tej emanacji życia gospodarczego Pomorza. Pobudką do brania czynnego udziału w wykupywaniu ważnych placówek przemysłowych z rąk obcych nie była namiętność spekulacyjna. Dowiódł tego śp. A. Dąmbski przez swą działalność w organizacjach spółdzielczych, które żadnego pola działania dla spekulantów nie stanowią. I tak był on między innymi długoletnim prezesem Rady Nadzorczej największej organizacji rolniczo-handlowej na Pomorzu o charakterze spółdzielczym.

Wreszcie szeroki umysł Zmarłego nie pozwolił mu się wtłoczyć w ciasne ramy jakiejkolwiek partji politycznej. I znów z żadnej innej pobudki, jak tylko z chęci łączenia przystąpił po wypadkach majowych do BBWR., w którym aż do śmierci zajmował stanowisko prezesa powiatowego. Nadmienić jeszcze warto, że mimo piastowania tak wysokich w hierarchji społecznej stanowisk, śp. A. hr. Dąmbski nie gardził maluczkimi, czego wzruszającym dowodem jest, **że był do ostatniej chwili prezesem Kółka Rolniczego w Wąbrzeźnie.**

Nie wielu znaleźć można wśród ziemiaństwa pomorskiego, którzyby mimo trudności materjalnych, z jakimi obecnie walczą mogli i umieli z siebie wydobyć tyle twórczego, a bezinteresownego wysiłku, tyle płomiennego zapału i tyle serca — dla innych, dla dobra ogółu, dla Ojczyzny. Mógł tego dokazać tylko taki człowiek, u którego — może pod wpływem ciężkich i zbyt częstych ciosów — już za życia, duch zawładnął nad materją, którego ciało żyło jeszcze tylko dla ducha.

Takim był śp. Aleksander Dąmbski. R. I. P.

W. H.

4 fundacje ku czci śp. Żwirki i inż. Wigury

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej oraz Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej stojące pod Wysokim Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wydały następującą odezwę:

Obywatele! Wielki wyczyn ś. p. Żwirki i Wigury dał nam Polakom zaznać uczucia wspaniałego triumfu. Polska wola zwycięstwa i rozum polskiego technika okazały się wyższe od woli i rozumu pierwszych narodów Europy.

Odnieśliśmy triumf, o jakim do niedawna nie śmieliśmy marzyć. Dzięki lotnictwu Polska jest dziś na ustach całego świata.

Zwycięstwo Żwirki i Wigury powiało nam tchnieniem radosnego optymizmu i utwierdziło wiarę we własne siły, tę twórczą wiarę, bez której niema postępu, niema wielkich czynów.

Zapaliła się cała Polska od Gdyni do Karpat, od granicy niemieckiej do bolszewickiej, chęcią czynu i ofiary, wolą potężną niewypuszczenia z rąk zwycięstwa.

I oto w chwili największego napięcia radości i entuzjazmu, gdy miljony polskich serc, rąk, ust i piór dawały wyraz i folgę uczuciu... uderzył grom.

Przeraźliwie szybka, nieprawdopodobna, niemożliwa do uwierzenia śmierć zabrała Polsce Jej wyśnionych bohaterów.

Obywatele! Twardy los, zrządzenie Opatrzności zabrały nam Żwirkę i Wigurę, zabrały żywy symbol, lecz nie wyrwą nam z serc woli czynu i zwycięstwa; przekują nam szał radości zaślubiony z okrutnym bólem w szary, codzienny, długotrwały, wieczny czyn!

Obywatele! Tysiąc celów i krocie złotych zgromadzonych, tysiąc myśli i projektów zgromadzonych po triumfie i śmierci Żwirki i Wigury złączmy w jedną całość.

Wielu zamiarom nie podołamy, jeden lub dwa spełnimy.

Przyszłe Międzynarodowe Zawody Samolotów Turystycznych odbędą się w Polsce w 1934 roku.

Będzie je organizował Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej.

Niżej podpisana Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej ze swemi Wojewódzkimi Komitetami, Aeroklub Rzplitej Polskiej z wszystkiemi afiljowanemi Klub. Lotniczemi pod przewodnictwem p. Ministra Komunikacji Inż. Michała Butkiewicza zawiązali „Komitet Fundacji ku czci śp. Por. Franciszka Żwirki i śp. Stanisława Wigury".

Komitet postanowił płynące ze wszelkich warstw społeczeństwa i zrzeszeń fundusze i składki przeznaczyć na następujące cele:

I. Ufundowanie kapitału, którego odsetki pobierać będzie wdowa po śp. Por. Żwirce, celem zapewnienia wychowania i wykształcenia pozostałego syna.

II. Ufundowanie stałej nagrody im. Por. Żwirki i Inż. Wigury dla zwycięzcy pilota w dorocznych krajowych zawodach lotniczych, oraz idąc po linji życzeń zmarłych bohaterów przeznaczyć na:

III. Budowanie samolotów polskich na Zawody Międzynarodowe 1934 r.

IV. Wreszcie w razie trwania Komitetu poza 1934 r. na cele konstrukcji nowych płatowców, motorów i na rozwój lotnictwa sportowego.

Komitet wzywa całe społeczeństwo do organizowania w łonie wszelkich instytucyj i zrzeszeń podkomitetów, celem zbierania składek oraz przekazywania ich za pośrednictwem L. O. P. P. i Aeroklubów lub bezpośrednio na konto czekowo do P. K. O. Nr. 27027 „Komitetu Fundacji ku Czci śp. Por. Franciszka Żwirki i śp. Inż. Stanisława Wigury".

Komitet zdawać będzie społeczeństwu sprawozdanie drogą prasową z postępu akcji i realizacji wymienionych celów.

„Komitet Fundacji ku Czci ś. p. Por. Franciszka Żwirki i Inż. Stanisława Wigury".

Młodociana orkiestra



Przedszkole Wielkopolskiej Szkoły Muzycznej w Poznaniu stworzyło własną liczną orkiestrę złożoną z najmłodszej dziatwy w wieku 6 do 10 lat. Dyrygent liczy lat 4 Jest to zapewne najmłodsza na świecie orkiestra.

Golub wita Ks. Biskupa Dominika

W ub. poniedziałek J. E. ks. Biskup Dominik wizytował parafję golubską. Już od rana na domach ozdobionych zielenią powiewały sztandary o barwach narodowych i papieskich. U wylotu ulic ustawiono bramy triumfalne na powitanie Dostojnego Gościa. O godz 4 popołudniu na progu plebanji oczekiwały ks. Biskupa Rada miejska z p. burmistrzem Golusem na czele, — dziatwa szkolna z nauczycielstwem oraz wszystkie organizacje i stowarzyszenia miejscowe. — Dostojnego Gościa powitał p. burmistrz Golus poczem ks. Biskup pod baldachimem wkroczył do świątyni. Od stóp ołtarza przemówił ks. proboszcz Kownacki witając Ks. Biskupa w imieniu wiernych swej parafji; poczem Ks. Biskup wygłosił okolicznościowe kazanie o miłości Boga i bliźniego. Po dalszych uroczystościach kościelnych powitali ks. Biskupa na plebanji przedstawiciele poszczególnych organizacyj.

Poczem w imieniu ks. Biskupa wyraził obecnym podziękowanie ks. prob. Kownacki. Następnie powiedział kilka serdecznych i wzruszających słów ks. Biskup. Między innemi zwrócił uwagę na pięknie wykonane pieśni chóru „Halki" i udzielił obecnym swego błogosławieństwa. Na zakończenie chór odśpiewał „niech żyje nam".

W dniu następnym o godz. 8 rano odbyła się uroczysta msza św. którą celebrował Ks. Biskup w asyście ks. prob. Kownackiego z Lipnicy i ks. Knittera z Kowalewa. Po nabożeństwie odbyło się bierzmowanie, do którego przystąpiło około 500 wiernych.

Popołudniu miejscowa ochronka, którą prowadzą Siotry zakonnice urządziła przyjęcie ks. Biskupowi. Kilkoro dzieci między innemi mała Mysia Strzelewiczówna, Dolecka, Rygielski wygłosili wiersze i złożyli kwiaty ks. Biskupowi, który ofiarował dzieciom obrazki i medalik.

W środę rano po mszy św. odwiedził ks. biskup dziatwę szkolną. Dostojnego Gościa powitał kierownik szkoły p. Górski podkreślając w swem przemówieniu, iż dążeniem nauczycielstwa jest wychować dziatwę na dobrych synów Ojczyzny i Kościoła. Po przemówieniu p. Górskiego i deklamacjach dziatwa wręczyła Ks. Biskupowi piękny bukiet żywego kwiecia.

Następnie odbyła się wizytacja z religji, — która wypadła bardzo dobrze

Po wizytacji przemówił ks. Biskup do grona nauczycielskiego, dziękując za ofiarną pracę i znojny trud poświęcony wychowaniu młodego pokolenia. Pod koniec udzielił Ks. Biskup wszystkim obecnym swego błogosławieństwa.

Po wizytacji udał się Ks. Biskup na wspólny obiad do sali p. Trzcińskiej, który przygotowało Towarzystwo pań św. Wincentego a Paulo dla najbiedniejszych miasta Golubia. Podczas obiadu przemawiali kolejno burmistrz p. Golus, ks. proboszcz Kownacki, i ks. Biskup. Wzruszające wrażenie zrobili starcy, ślepcy, kalcy, którzy ostatkami sił przyszli, aby choć na chwilę być razem z księdzem Biskupem, aby popatrzeć na Dostojnego Gościa, który przybył do nich ze słowami pociechy.

Zgon wnuczki Chopina

Ś. p. Marja Ciechomska

Dziwnym zbiegiem okoliczności prawie w przededniu rocznicy śmierci Fryderyka Chopina, z powodu której zorganizowano u nas „Tydzień Chopinowski" — zeszła z tego świata jedna z dwu ostatnich ciotecznych wnuczek jego, najmłodsza córka jego siostrzenicy ś. p. Ludwiki z Jędrzejewiczów Ciechomskiej, śp. Marja Ciechomska przeżywszy lat 64.

Zmarła była jedną z sześciorga dzieci, jakie pozostały przy życiu po zgonie śp. Ludwikowstwa Ciechomskich, ziemian tego samego powiatu sochaczewskiego, w którym urodził się Fryderyk Chopin, byłych właściciel niewielkiego majątku Sucha, który rodzina ta opuściła w latach osiemdziesiątych, przeniósłszy się do Warszawy.

Śp. Marja Ciechomska była urzędniczką kolei. Przed ośmiu laty uległa ogólnemu losowi redukcji starszych pracowniczek i wycofała się w zacisze życia domowego.

Tam wraz ze starszą swoją siostrą Laurą, obecnie osieroconą, jedyną już żyjącą wnuczką Chopina, śp. Marja Ciechomska troskliwie i z wielkim pietyzmem przechowywała **tradycje rodzinne wielkiego mistrza tonów,** wraz z pozostałą po nim resztką drogocennych, osobistych pamiątek, które przeznaczyła przed śmiercią na cele muzealne stolicy Polski.

Zgon zasłużonego kapłana

Dnia 10 bm. w Gnieźnie zmarł po długich i ciężkich cierpieniach kanonik Bazyliki św. Wojciecha, ks. Infułat Kiełczewski w 65 roku życia.

Ks. infułat Kiełczewski otrzymał święcenia kapłańskie w roku 1893. Przez pierwsze 7 lat był wikarjuszem i kustoszem w katedrze gnieźnieńskiej. Następnie przez szereg lat był proboszczem w Czempiniu, Lubiniu i Pakości. Przed półtora rokiem powołany został na kanonika Bazyliki Gnieźnieńskiej, a równocześnie otrzymał godność infułata. Już jako młody kapłan w Gnieźnie brał bardzo wybitny udział w życiu społecznem. Jego zasługą jest wybudowanie Domu Katolickiego w Gnieźnie, gdzie w owych czasach koncentrował się cały ruch społeczny. Ponadto brał on wybitny udział w prasach „Rolnika“, w bankach i towarzystwach, przedewszystkiem zaś interesował się ruchem SMP. Zmarły był ogólnie znany jako utalentowany kaznodzieja. Zgon zasłużonego kapłana wywołał powszechny żal.

Zmiany wśród duchowieństwa na Pomorzu

J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski mianował: referentem pierwszym Kurji Biskupiej: J. E. Ks. Biskupa Dominika; rektorem Seminarjum Duchownego ks. prałata Dr. F. Różyńskiego; profesorami przy Seminarjum Duchownem: ks. prof Dr. Antoniego Liedtkego profesorem zwyczajnym historji kościelnej, patrologji i historji sztuki; Ks. pref. dr. Józefa Smoczyńskiego z Chełmży profesorem nadzwyczajnym dogmatyki i historji dogmatów; instytuował: Ks. pref. W. Ossowskiego na beneficjum w Nawrze dnia 27 września rb.; mianował prefektem: Ks. wik. Zygmunta Wieckiego z Sarnowa przy pryw. gimnazjum żeńskiem SS. Urszulanek w Gdyni; kuratusem od 1 października rb: Ks. kur. Marjana Felchnerowskiego z St. Polaszek w Kasparusie, Ks. kur. Alfonsa Kwiatkowskiego z Kasparusa w St. Polaszkach, Ks. wik. Jana Lehmanna z Świecia we Wdzie, administratorem in spiritualibus et temporalibus od 1 10. rb. ks. wik. Anastazego Fierka z Wroćków w Wrockach, ks. wik. Józefa Kalinowskiego z Grudziądza w Wudzynie; powołał na wikarjat: ks. wik. Józefa Bystronia z Osia do Koronowa, ks. pref. Bronisława Jagłę z Gdyni do Sarnowa, ks. wik. Edwarda Landmessera z Pelplina do Jabłonowa, ks. wik. Alojzego Ptacha z Brus do Chmielna, ks. wik. Antoniego Troszyńskiego z Koronowa do Osia, ks. wik. Stefana Trzcińskiego z Jabłonowa do Torunia przy kościele NMP., ks. wik. Tadeusza Zapałowskiego z Chmielna do Brus, ks. admin Alfonsa Zielińskiego z Nawry do Świecia, emerytował od 1 października rb.: ks. kur Jana Hevelkego z Wdy.

Podgórz

— Z życia Zw. Strzeleckiego. W ub. wtorek o godz. 19,30 odbyło się w świetlicy przy hali balonowej zebranie Zarządu Z. S. pod przewodnictwem wiceprezesa ob. Wł. Kobędzy. Protokół prowadził ob Antoni Piątkowski. Po omówieniu całokształtu spraw organizacyjnych uchwalono urządzić dnia 6 listopada wieczorek strzelecki z tańcami. Czysty zysk z tej imprezy przeznaczy się na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego.

Z całej Polski do Poznania

na poświęcenie pomnika Najśw. Serca Jezusowego

Poświęcenie pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu w tegoroczne święto Chrystusa—Króla, w niedzielę dnia 30 października br. jest wydarzeniem obchodzącem wszystkich Polaków, wdzięcznych Bogu za wskrzeszenie Ojczyzny, tak zamieszkałych w kraju, jak i tych 8.000.000, rozsianych na obczyźnie po całym świecie. Wszak z ofiar polskich wszystkich dzielnic, wszystkich niemal nawet osiedli Rzeczypospolitej Polskiej, a licznych skupień polskich zagranicą, zamorskich, dalekiej Azji i innych, dokonano monumentu ślubowanego przez pierwszy Zjazd Katolicki w Poznaniu 1920 r.

Z całej więc Polski, a może nawet z zagranicy podążą delegacje do Poznania by uczestniczyć w uroczystym akcie odsłonięcia i poświęcenia Pomnika i przyczynić się do uświetnienia historycznej chwili dokumentowania, że Polacy wdzięczni są Bogu za uzyskaną wolność i nie ustawają w modlitwie o Błogosławieństwo na przyszłość.

Błogosław Panie naszej Polskiej Ziemi! — taki napis umieszczono u stóp postaci Chrystusa.

Przewidując pobożne manifestacje szerokiego ogółu polskiego wyrażające się w licznych delegacjach, pielgrzymkach i wycieczkach do Poznania na akt poświęcenia Pomnika w dniu 30 października br., Komitet Budowy zawczasu wyjednał ulgi przejazdowe dla gości przybywających koleją oraz postarał się o dostateczną ilość kwater, by jak najszerszym masom uprzystępnić uczestnictwo w uroczystości.

A zatem:

1) Wszyscy przybywający na uroczystość poznańską korzystają w drodze powrotnej na kolejach państwowych z 50 proc. zniżki i to dla wszystkich klas i wszystkich pociągów. Zniżkę otrzymać można dla przestrzeni już ponad 30 klm. Bilety zniżkowe wyda kasa biletową na dworcu poznańskim lub które z poznańskich biur podróży za okazaniem imiennej karty uczestnictwa, wystawionej i wydawanej przez Komitet Budowy Pomnika w Poznaniu, a ważny na 3 dni, bo do 2-go listopada br. włącznie.

2) Dla grup ponad 15 osób możliwa jest jeszcze znaczniejsza zniżka kolejowa, dla obydwu kierunków jazdy. O takową starać się należy u Dyrekcji Kolei Państwoych miejscowo właściwej dla stacji wspólnego wyjazdu zbiorowego. Wnieść o zniżkę dla grupy całej należy jak najwcześniej, możliwie 8 dni przed zamierzonym wyjazdem. Wycieczki zdaleka, pragnące po drodze zwiedzić inne jeszcze miejscowości, winne to zaznaczyć wyraźnie w swoim wniosku o bilet zbiorowy.

3) Organizujące się w kraju wycieczki do Poznania na uroczystość poświęcenia Pomnika uprasza się o jak najwcześniejsze powiadomienie podpisanego Komitetu, kiedy przybywają do Poznania, by Komitet mógł przybywającym zapewnić odpowiednie pomieszczenie po jak najprzystępniejszych cenach.

Wszelkie informacje udziela chętnie podpisany Komitet Uprasza się o dołączenie znaczku na odpowiedź.

Nadmienia się wreszcie, że ofiarodawcom, składającym znaczniejsze datki na pokrycie reszty kosztów budowy pomnika, Komitet wydaje piękny pamiątkowy obraz pomnikowej postaci Chrystusa z podpisem stwierdzającym złożenie ofiar i zapisanie do Złotej Księgi.

Komitet Budowy Pomnika Najświętszego Serca Pana Jezusa w Poznaniu pod protektoratem J. Em. Ks. Kardynała — Prymasa Augusta Hlonda, Poznań, św. Marcin 69 m. 17 — Telefon 2400. **Konto PKO. 207470.**

Programy radjowe

Niedziela, 16 października.

Warszawa: 10.00 Nabożeństwo z Krakowa. 11.35 Odczyt misyjny pt. „Październikowa niedziela misyjna", wygł. ks. kan. Alfons Trepkowski. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astr., hejnał z Krakowa. 12.10 Urzędowy komunikat PIM. 12.15 Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. 14.00 Komunikat rolniczo-meteorologiczny PIM. 14,05 „Porady weterynaryjne“ — wygłosi prof. L. Dobrzański (odczyt z działu roln.)). 14,25 Muzyka ze Lwowa. 14.40 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“, wygł. dyr. Sz. Mędrzecki. 15.—— Muzyka. 16.00 a) Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie“ w opracowaniu J. Milewskiego. 16.13 b) Opowiadanie dla młodzieży pt. „Strażnik piramid“, wygłosi p. M. B. Lepecki. 16,25 Płyty. 16,40 Komunikat Zw. Pracown. Gmin Wiejskich. 16.45 „Kącik językowy“ — prelegent prof. St. Słoński. 17.00 Koncert solistów. Wyk.: Irena Bardy (sopr.), Lucjan Budkiewicz (wiolncz.), L. Urstein (akompanj.). 18.00 Muzyka lekka. Ork. pod kier. Karasińskiego i Kataszka. 18.55 Rozmaitości. 19,20 Kom. Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce. 19.25 Słuchow. pt. „Zrzędność i przekora“. 20.00 Koncert popul. 20.55 Wiadomości sportowe. 21.05 D. c. koncertu. 22.00 Muzyka taneczna. 22.55 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i komunikat policyjny. 23,00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 17 października.

Warszawa: 10.00 Nabożeństwo ze Lwowa. 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik lotniczej. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs Astr., hejnał z Krakowa. 12.10 Płyty. 13.20 Urzędowy komunikat PIM. 15.40 Komunikat gospodarczy. 15,55 Przegląd komunikacyjny. 16.00 Skrzynka pocztowa — korespond. bież. omówi dr. M. Stępowski. 16,15 Francuski (kurs elemntarny), Lektor L. Roquigny. 16,30 Płyty. 16.40 Odczyt z Wilna. 17.00 Audycja muzyczna z ok. 90 lecia Działu Ociemniałych Państw. Inst. Głuchon. i Ociem. w Warszawie w wyk. wychowańców Instytutu. Słowo wstępne wypowie dyr. Inst. p. Stefan Łopatto. 18.00 Muzyka lekka Ork. Lewaka i Ronczki. 19,00Rozmaitości. 19,20 Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencję bież. omówi inż. W. Tarkowski. 19.30 „Na widnokręgu“. 20.00 Skrzynka pocztowa techniczna, koresp. bież. omówi i porad techn. udzieli p. W Frenkiel.

KRONIKA

niedziela 16 października

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Teresy

Niedziela Gerarda

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy, 19 b. m. włącznie dyżuruje: w **śródmieściu** apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski; na **Bydgoskiem Przedm.** dyżuruje Apteka Św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (dyżur codzienny od godz. 22,30); na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Sobota, 15 b. m. o godz. 20 — „Gwałtu, co się dzieje" (premjera).

Niedziela, 16 b. m. o godz. 16 — „Tak się zdobywa kobiety"; godz. 20 — „Gwałtu, co się dzieje".

Repertuar kin:

Światowid — „Kobiety bez przyszłości".

Palace — podwójny program — „Mężowie i żony" z Flip i Flapem i „Pocałunek wiosny".

Lux — „Afera pułk. Redla".

Mars, ul. Warszawska — „Afera mężatki".

Corso — „The Big House".

25-letni jubileusz pracy na polu sportowem

Jubilatem Klemens Felchnerowski z K. P. W.

W niedzielę dnia 16 bm. odbędzie się rzadki jubileusz 25 lecia, pracy na polu sportowem w dziale ciężkiej atletyki, Klemensa Felchnerowskiego długoletniego członka Sokoła ostatnio kierownika sekcji ciężkoatletycznej Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Uroczystość odbędzie się w „Domu Polskim" w Podgórzu. Na program złożą się dźwiganie ciężarów i zapasy z udziałem jubilata i zamiejscowych zawodników. Po popisach odbędzie się wręczenie upominków zasłużonym zawodnikom, poczem nastąpi wieczorek tańcujący z różnemi niespodziankami.

Jaką dziś będziemy mieli pogodę?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 b. m. na Pomorzu: przeważnie pochmurno, miejscami deszcz. Lekki spadek temperatury. W ciągu dnia temperatura do 14 stopni. Umiarkowane chwilami porywiste wiatry południowo-zachodnie i południowe.

Z miasta

— **Kronika kościelna.** Porządek nabożeństw w kościele N. P. Marji w niedzielę, 16 b. m. jest następujący: godz. 7 msza św. z Wystawieniem Najśw. Sakramentu; godz. 9 msza św. szkolna; godz. 10 suma; godz. 12 msza św. cicha. Chrzty św. od godz. 14. Różaniec o godz. 18,30

— **Komitet Rodzicielski Szkoły Powszechnej nr. 8** zwołuje na dzień 16 b. m. o godz. 16 w auli szkolnej przy ul. Prostej walne zebranie i prosi o jak najliczniejszy udział Rodziców. Komitet Rodzicielski. (7366)

— **Miłośnikom ogrodnictwa.** W niedzielę, 16 b. m. o godz. 14 odbędzie się na łączce przy placu Bankowym dodatkowy pokaz sadzenia drzew oraz rozlosowanie drzewek łaskawie zaofiarowanych przez Pom. Izbę Rolniczą. Następnie już w lokalu p. Sadeckiego odbędzie się przyjmowanie nowych członków, wybór zarządu, omówienie wspólnego zakupu drzewek i krzewów owocowych, oraz wypracowanie zajęć zimowych. W razie niepogody pokaz odbędzie się u p. L. Sadeckiego. Goście zwłaszcza członkowie Tow. Ogródków Działkowych mile widziani. St. Walloch, prezes.

— **Kursy praktyczne języka francuskiego w Toruniu, zorganizowane przez Rząd francuski.** Niezależnie od rozpoczęcia lekcji w dniu 3 b. m., przyjmować będą do 15 października b. r. codziennie od godz. 18—20 na I piętrze Szkoły Powszechnej przy ul. Jęczmiennej, dalsze zapisy na wszystkie kursy, a mianowicie na kurs A — elementarny, B — dokształcający, C — konwersacyjny. Opłata za każdy kurs wynosi zł 7,50 kwartalnie. Równocześnie przyjmuję dalsze zapisy także na kursy angielskie. Opłata wynosi 9 zł kwartalnie za kurs. A. Pyszkowski, kierownik kursów. (7088)

— **Klub sportowy Rodziny Wojskowej** podaje do wiadomości, że pierwsza lekcja gimnastyki i gier sportowych odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 18,30 w hali gimnastycznej Męskiego Gimnazjum przy ul. Mickiewicza. Następna lekcja odbędzie się w czwartek, o tej samej godzinie. Lekcyj udziela p. Fryszczowa. Zapisy na gimnastykę i gry sportowe przyjmuje się w czasie lekcji. (05723)

— „**Nasz program kolonjalny**". W związku z tygodniem propagandy Ligi Morskiej i Kolonjalnej organizowanym na terenie całego kraju od dnia 2—16 b. m., odbędzie się w Toruniu w sali Kasyna Garnizonowego w niedzielę 16 b. m. o godz. 12 odczyt p. t. „Nasz program kolonjalny". Wstęp bezpłatny.

— **Dancing na rzecz Ligi Morskiej i Kolonjalnej.** W niedzielę, 16 b. m. odbędzie się „Pod Orłem" o godz. 17 dancing na rzecz Ligi Morskiej i Kolonjalnej, urządzony staraniem Toruńskiego Oddziału L. M. i K. (07405)

Jak długo trwać będzie zatarg Magistratu z rzeźnikami

Miasto poniosło 60 tysięcy złotych strat

Z kół naszych czytelników piszą nam:

Zatarg Magistratu z tutejszem rzemiosłem rzeźnicko - wędliniarskiem, trwający już od 17 sierpnia r. b., przestał być sprawą interesującą tylko Magistrat, a stał się kwestją obchodzącą całe społeczeństwo miejscowe.

Zatarg powstał — jak wiadomo — na tle zbyt wygórowanych stawek za ubój, o zniżenie których tut. Cech Rzeźnicki ubiegał się kilkakrotnie. Pertraktacje przedstawicieli Cechu z Magistratem nie dały żadnych rezultatów, a postulaty cechu rzeźnickiego nie znalazły u władz miejskich przychylnego rozpatrzenia. Na pismo, wystosowane przez Cech Rzeźnicki, Magistrat nie odpowiedział. W następstwie tego, z dniem 17 sierpnia rzeźnicy toruńscy zaprzestali dokonywania uboju w rzeźni miejskiej. Nie zmusił Magistrat rzeźników do kapitulacji nawet drogą stosowania różnych szykan, jak zamknięciem chłodni, wagi itd. itd. Propozycje ugodowe cechu, który proponował natychmiastowe rozpoczęcie uboju w Rzeźni Miejskiej, przy stawkach, według pierwszej 25 proc. podwyżki plus 1 zł. od bydlęcia, 50 gr. od szt. świni, 20 gr. od szt. cielęcia, kozy itd. **na rzecz bezrobotnych** aż do czasu definitywnego ustalenia wysokości opłat za ubój, pozostały bez odpowiedzi. Nie wpłynęła również na stanowisko Magistratu wyraźna i kategoryczna uchwała Rady Miejskiej, która na ostatniem swem posiedzeniu zajmowała się obszernie sprawą zatargu między Magistratem a rzeźnikami, i poleciła Magistratowi jaknajszybsze zlikwidowanie tego zatargu.

Magistrat trwa w swoim dziwnym i niczem nieuzasadnionym uporze, rzeźnicy w dalszym ciągu dokonywują uboju w rzeźniach pobliskich miast, a miasto poniosło już bardzo poważne, **bo sięgające kilkudziesięciu tysięcy zł. straty.** Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że dzienny wpływ z uboju, dokonywanego w rzeźni miejskiej przez rzeźników toruńskich wynosił 1.300 złotych, to strata jaką poniosło dotychczas miasto przekracza 60.000 złotych a każdy dzień przynosi nowe straty.

Społeczeństwo, które żywo interesuje się tym zatargiem, nie bez racji, bo przecież swoimi podatkami zasila kasę miejską, domaga się zupełnie słusznie ustalenia, **kto w tym wypadku ponosi winę, kto naraził miasto** i w dalszym ciągu naraża na tak poważne straty.

Rada Miejska na ostatniem swem posiedzeniu poleciła Magistratowi zlikwidowanie zatargu. Magistrat jednak ze swej strony do tej chwili nie uczynił nic, aby chociażby zlikwidowanie, tego bardzo kosztownego zatargu przyspieszyć. Jak ię zaś ostatnio dowiadujemy, Magistrat zamierza sprawę przekazać Radzie Miejskiej do załatwienia. Jest to znów co najmniej... dziwne. A więc najpierw zaostrza się zatarg, odrzuca się wszystkie propozycje ugodowe, naraża się miasto na kolosalne straty, a w chwili gdy zatarg przybiera formy niedopuszczalne wtedy odsyła się sprawę Radzie Miejskiej, która ma naprawiać... błędy Magistratu.

Szerokie rzesze podatników nie mogą się jednak zgodzić na tego rodzaju gospodarkę.

Toruniowi przybędzie 170 mieszkań

ZUPU buduje 6 bloków mieszkalnych

Budowa domów mieszkalnych ZUPU przy ul. Matejki, Krasińskiego i Mickiewicza postępuje w szybkiem tempie naprzód.

Po ukończeniu robót ziemnych rozpoczęto niezwłocznie prace murarskie. W chwili obecnej prace przy budowie domów doprowadzono do wysokości pierwszego piętra. Roboty przy budowie 4 bloków prowadzi firma Tow. Rob. Budowl. inż. Bogusław Lencki z Warszawy, przy pozostałych 2 blokach firma Ge Te Be z Gdyni. Kierownictwo robót przy budowie 4 bloków sprawuje osobiście inż. Bogusław Lencki. Przy pracach tych znalazło zatrudnienie około 250 bezrobotnych. W najbliższym czasie firma Lencki rozpocznie prace na dwie zmiany, tak iż zatrudnienie znajdzie jeszcze dalszych 100 robotników.

Prace około budowy domów ZUPU prowadzone są w tempie przyspieszonem, wykończenie robót w stanie surowym nastąpi w grudniu b. r., tak iż w lecie roku przyszłego domy będą mogły być oddane do użytku.

W każdym z 6ciu nowowybudowanych bloków mieścić się będzie 28 mieszkań 2 i 3 pokojowych. W 3 blokach od ul. Mickiewicza mieścić się będą sklepy.

Dodać należy, że na podwórzach urządzone zostaną wzorowe dziedzińce, ogrody i boiska sportowe dla dzieci.

Z zebrania „Nowego Towarzystwa Wioślarskiego"

Konstytucyjne zebranie Towarzystwa Wioślarskiego zwołane przez trzech członków secesjonistów klubu Wioślarskiego p. p. Meyzę, aplik. Chudzińskiego i Sobańskiego, odbyło się w ub. środę w „Dworze Artusa" przy bardzo małym udziale zwolenników.

Już na wstępie zebrania powstały poważne trudności z wyborem przewodniczącego, którą to funkcję przyjął wreszcie **p. Kuszel,** członek **Klubu Wioślarskiego.**

Następnie przystąpiono do omawiania potrzeby zawiązania nowego Towarzystwa Wioślarskiego i tutaj wywiązała się długotrwała dyskusja w której zabierali głos m. in. p. p. Melerski, Barwicki, Kuszel, oraz przedstawiciel Władz Wojskowych i Okr. Urzędu W. F. p. kapitan Laurentowski, wskazując na brak jakichkolwiek podstaw, któreby przemawiały za koniecznością założenia nowego Towarzystwa, oraz zwracając uwagę że obecne trudne warunki gospodarcze są za ciężkie, by móc zebrać odpowiedni fundusz, chociażby na prymitywne urządzenie, gdy tymczasem dla osób chcących uprawiać sport wioślarski, Klub Wioślarski służyć może swem urządzeniem.

Wywody te dostatecznie przekonały zebranych, że tworzenie nowego Towarzystwa w dzisiejszych czasach mogłoby z jednej strony poderwać istnienie dotychczasowego Klubu Wioślarskiego, a z drugiej uniemożliwić powstanie Towarzystwa Wioślarskiego, postanowiono sprawę odroczyć na czas nieograniczony.

Załatwienie sprawy w ten sposób niepodobało się p. Mejzie, który wystąpił przeciwko władzom wojskowym i Okr. Urzędowi W. F. na co w ostry sposób zareagował obecny na zebraniu p. kpt. Laurentowski, w następstwie czego opuścił zebranie.

Dzień Chopinowski w Toruniu

Komitet „Dni Chopinowskich" w Toruniu urządza w poniedziałek dnia 17 bm., jako w rocznicę śmierci Chopina, **uroczysty koncert w Teatrze Miejskim, poświęcony utworom Fryderyka Chopina.**

Początek koncertu o godz. 20-tej. Słowo wstępne wygłosi prof. Konserwatorjum Muzycznego p. Alfons Roesler. Na dalszy program składają się utwory Chopina w wykonaniu orkiestry symfonicznej 63 p. p. pod dyrekcją kapelmistrza por. Grabowskiego, oraz uczenie wyższych kursów Konserwatorjum Muzycznego w Toruniu.

Niewątpliwie miejscowe społeczeństwo weźmie gremjalny udział w tym koncercie, składając tem samem hołd pamięci wielkiego mi-

Prezes Sądu Okręgowego w Toruniu sędzią warszawskiego sądu apelacyjnego

Prezes Sadu Okręgowego w Toruniu **Władysław Chodecki** został mianowany **sędzią Sądu Apelacyjnego w Warszawie.**

Uzupełniajcie swoje wykształcenie

W obecnej chwili w każdym zawodzie wymaga się od swych pracowników świadectwa 7 klasowej publicznej szkoły powszechnej, jako dowodu minimalnego wykształcenia. Przeważnie jest to jeden z warunków, decydujących o przyjęciu do pracy, względnie wpływa na dalsze pozostawanie pracownika na zajmowanem stanowisku.

Wielu osobom warunki lokalne i inne przyczyny nie pozwoliły w wieku szkolnym na uzyskanie tego koniecznego cenzusu i dlatego odczuwają one potrzebę uzupełnienia swego elementarnego wykształcenia.

W najbliższym czasie uruchomiona będzie Szkoła Powszechna dla dorosłych, koncesjonowana przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego.

Nowopowstająca szkoła przeznaczona jest wyłącznie dla słuchaczek i słuchaczy, nieobjętych obowiązkiem szkolnym, a pragnących przygotować się do egzaminu państwowego z zakresu 7 klasowej publ. szkoły powszechnej. Kurs nauki trwać będzie zasadniczo od października br. do końca maja roku przyszłego. Nauka w szkole prowadzona będzie przez nauczycieli specjalistów, a odbywać się będzie w godzinach wieczornych. Opłata za naukę nie będzie przekraczała 10 zł miesięcznie, a ustalona zostanie po dokonaniu wpisów. Zapisy przyjmuje oraz udziela szczegółowych informacyj Kierownictwo Szkoły w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20 w budynku szkoły wydziałowej, plac św. Katarzyny 8, pokój 4.

Z teatru

— **Uroczysta inauguracja nowego sezonu w Teatrze Polskim w Toruniu** odbędzie się w sobotę, dnia 15 b. m. o godz. 20. Odegrane zostanie po raz pierwszy jedno z arcydzieł nieśmiertelnego autora „Zemsty" Aleksandra hr. Fredry: „Gwałtu co się dzieje". Komedja ta przeniesie widzów w świat staropolski i ukaże w świetle znakomitej satyry pierwszą próbę emancypacji rodu białogłowskiego, której przebieg zmusi widownię do nieustannego śmiechu. Widowisko przygotował pod względem reżyserskim kierownik Teatru Polskiego p. J. Cornobis. Piękną stylową oprawę sceniczną wykonał dekorator naszej sceny artysta-malarz p. J. Karniej. Szereg znakomitych postaci stworzą pp. Małkowska, Mirska-Zarembina, Łuczycka, Suchankówna, Ilcewicz, Jaworski, Jejde, Mazanek, Gliński i Mrożewski. Legitymacje zniżkowe 33%.

Stołownię podofic. 63 p. p. wydzierżawi

Zarząd Podoficerskiego Kasyna Garn. w Toruniu z dniem 6. 11. 1932 r.

Warunki dzierżawy przeglądać można codziennie u przewodniczącego zarządu w kancelarji kwatermistrzostwa 63 p. p. od godz. 13 do 15.

Oferty na dzierżawę składać można do dnia 29 bm. do godz. 9,00.

Koszty ogłoszenia niniejszego pokryje dzierżawca.

7367 Zarząd.

GRUDZIĄDZ

Stosownie do art. 40 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 27/28 poz. 241) niżej podpisany jako nadzorca sądowy firmy W Korzeniewski Tow. Akc. w Grudziądzu za zgodą Sądu wyznaczył w celu ustalenia listy wierzycieli następujące terminy sprawdzenia wierzytelności: a) w dniu 26 października 1932 r. od godz. 9 do 13 i od godz. 16 do 18; b) w dniu 27 października 1932 r. od godz. 9 do 13 i od godz 16 do 18. Sprawdzanie dokonywać się będzie w biurach firmy W. Korzeniewski Tow. Akc. w Grudziądzu, Rynek Główny 22-24. Po myśli art. 41 wyżej cytowanej ustawy lista sprawdzonych wierzytelności zostanie wyłożona w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 19 w dniu 10 listopada 1932 r. Stosownie do art. 42 wyżej cytowanej ustawy osoby interesowane mogą zaskarżyć w terminie 7dniowym od dnia wyłożenia listy czyli do dnia 17 listopada 1932 r. włącznie postanowienie nadzorcy sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę. Skargę należy złożyć w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, który spór ostatecznie rozstrzyga. Rozstrzygnięcie Sądu nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed Sąd właściwy, a to zgodnie z art. 47 wyżej cytowanej ustawy. 633

Grudziądz, dnia 14 października 1932 r.

(—) Kurowski,
adwokat i notarjusz jako nadzorca sądowy firmy W. Korzeniewski, Tow. Akc., w Grudziądzu Rynek nr. 22-24.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 18. 10. br. od godz. 9 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Łasinie w Rynku: większą ilość żelaza w sztabach, podkowy, lemiesze, grace, łańcuchy, kosy, narzędzia stolarskie i ciesielskie, okucia budowlane, różne śruby, naczynia kuchenne, trzcinę do sufitu, rury do pieców, blachę cynkową, piły, artykuły żywnościowe — jak herbatę, kawę, cykorję i t. p. oraz kompletne urządzenia składowe. 7380

Dobrzański, kom. sądowy w Grudziądzu.

484

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 17. 10. br. o godz. 10 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ul. Koszarowej 17: bufet, biurko dębowe 8 obrazów; o godz. 11 przy ul. Kościuszki 24: biurko z fotelem, leżankę, garnitur koszykowy i 3 pary firan z ramami; o godz. 12 przy ul. Fortecznej 1: maszynę do liczenia; o godz. 14 w Owczarkach u p. Homanów; maszynę do szycia, szafę do bielizny, wagę dziesiętną z ciężarkami, gramofon z 30 płytami i 6 krzeseł. 7379

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

485

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 18. 10. br. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Dusocinie u p. Serockiego i p. Cieśli: 15 ctr żyta w słomie, sieczkarnię, 2 świnie, 15 szt. gęsi i 1 cielę. Zbiórka licytantów o godz. 11 przed szkołą.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

1661/32 386

Przetarg publiczny.

Wydział Powiatowy powiatu lubawskiego ogłasza publiczny przetarg na przebudowę mostu drewnianego przez rzekę „Drwęcę" w Rudzie na drodze bitej powiatowej Radomno—Białagóro w km. 2,2—2,3.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na przebudowę mostu w Rudzie" składać należy do dnia 4 listopada 1932 r., godz. 12 w gmachu Wydziału Powiatowego w Nowemmieście, pokój Nr. 1, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Wszelkie informacje, oraz ślepe kosztorysy można otrzymywać w Wydziale Powiatowym, pokój Nr. 1 w godzinach urzędowych od 8—13.

Do oferty dołączyć należy kwit ze złożonego w Powiatowej Kasie Komunalnej wadjum w wysokości 3 proc. oferowanej kwoty.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na ofertę, ewtl. odrzucenia wszystkich ofert. 7360

Nowemiasto, dnia 13. 10. 1932 r.

Starosta Powiatowy:
w z.
(—) Cz. Budnik,
Referendarz.

453

BYDGOSZCZ

PRZETARG.

Dnia 17. 10. br. o godz. 10 sprzedam przy ul. Gdańskiej 131 w firmie Herzke za natychmiastową zapłatą: większą ilość mebli, porcelana, pierze, pościel, bieliznę stołową, kufry do podróży itd. 7373

Wierzbicki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

2108/8

Towarzystwo Polek we Wrzeszczu

urządza 6-go listopada br. w Domu Akademickim przy Heeresanger

Zabawę jesienną

z rozmaitemi niespodziankami jak balet, teatrzyk dziecinny i inne, z której czysty dochód będzie przeznaczony na budowę organów w kościele Św. Stanisława. Wszystkie Tow. Polskie we Wrzeszczu uprasza się o zaniechanie w tym dniu urządzenia podobnych imprez. 7350

Licytacja przymusowa.

Dnia 17 października (poniedziałek) o godz. 10 rano sprzedawane będą w Gdyni przy ul. Królowj Jadwigi dom p. Rogowskiego w lokalu Piekarni Robotniczej za gotówkę najwięcej dającemu:

1) dwa konie robocze, 2) dwa wozy piekarskie, 3) biurka, 4) regały, 5) skrzynki drewniane, 6) wiadra, 7) koszyczki do ciasta, 8) wagi stołowe i decymalne, 9) dzieże do ciasta, 10) maszyna z motorem do ciasta i t. p. urządzenia piekarskie. — Zbiórka reflektantów przed piekarnią robotniczą. 7356

Urząd Skarbowy w Gdyni.

1126

Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Gdyni

podaje do wiadomości, że od dnia 1 lipca br. **płaci na rachunkach wkładów oszczędnościowych następujące stawki:**

		złote	złote w złocie
wypowiedzenie	dzienne	6%	5%
„	miesięczne	7%	6%
„	kwartalne	8%	7%
„	półroczne	9%	8%
„	roczne	9—10%	9%

Jednocześnie Zarząd Kasy zwraca się do wszystkich pracodawców, aby zechcieli szerzyć propagandę oszczędności wśród swych pracowników, odkładając na książeczkę oszczędnościową danego pracownika pewne kwoty od wypłaconych poborów. Odnośne formularze można otrzymać **w Sekretarjacie Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Gdyni, Skwer Kościuszki, narożnik Swiętojańskiej.**

Dalsza sprzedaż

PARCEL

dobrych gruntów ornych na 10-letnie rozpłaty z parcelacji prywatnej odbędzie się w maj. Turzno pow. Toruń dnia 20 października br. (czwartek). 7358

Ogłoszenie.

Jarmark na bydło, konie i świnie odbędzie się we środę dnia 19 października 1932 r. na zbiegu ulic Paderewskiego i Mickiewicza. 7357

Magistrat m. Chełmży.

Z prawami szkół państwowych 7045

8-klasowe gimnazjum żenskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Z dniem 15 października br. rozpoczynamy sprzedaż

piwa podwójnego

„KOŻLAK"

Browar Kuntersztyn Sp. Akc.

7263

Przedsiębiorstwo przemysłowe

poszukuje w Gdyni ubikacji parterowych 200-300 m². Zgł. do administracji „Gazety Gdańskiej" pod nr. 1833, z podaniem ceny i wielkości. 7281

Poszukuję celem kupna mało używaną i dobrze utrzymaną

Hofmańska amerykańską maszynę do prasowania

bez kotła. Oferty z ceną skierować do Administracji „Gazety Gdańskiej" pod nr. 467.

Cukiernia SAVOY

Toruń, Chełmińska 11

Nowocześnie urządzona — Najlepcza Kawa i ciastka —

Ceny niskie!

Zwózki Transport mebli

Przeprowadzki

wyścielane wozy meblowe

Magazynowanie

we własnych zdrowych jasnych, suchych magazynach

Ekspedycje

towaru i bagażu wykonuje

najtaniej

Ludwik Szymański

Toruń 4505

Żeglarska 3. telef. 909

P.T. Właść. Magazynów mebli i stolarzom

podajemy do łaskawej wiadomości, że przyjmujemy zamówienia na dostawę

krzeseł wiedeńskich, foteli, stolików, wieszaków, bujaków i t.p.

Wyrób fachowo wykończony. Ceny umiarkow. Cennik wysyłamy na zamówienie.

FABRYKA MEBLI GIĘTYCH Wejherowo, ul. Piłsudskiego 22

Meble

używane, jadalnie, sypialnie, gabinety męskie, łóżka żelazne i drewniane krzesła, stoły, szafy, lustra, różne prezenciki kryształowe, marmurowe i porcelanowe, lustra 2× 1,07 m, oraz mniejsze, kilimy, perskie dywany, odkurzacze, maszyny do szycia, maszyny do pisania, ubrania, futra karakułowe inne, obuwie, parlograf, mikroskop, teodolit, aparat do badania piorunochronów oraz wiele innych przedmiotów, z powodu braku miejsca oddajemy za bezcen.

„Stała Okazja, Bydgoszcz, Gdańska 10. 7352)

Szoferów

oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel 11.85. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzaminy w Bydgoszczy lub w Toruniu 2991

Ciężarówka

Chevrolet 1¾ ton. 4 cyl. model 1928 dobrze utrzymana, gotowa do jazdy, na bardzo dobrem ogumieniu, na sprzedaż. — Obejrzeć u: pana **Katarzyńskiego,** Toruń, Lubicka 17,

Samochody

„Austrodaimler, Steyer, Opel", pianino Jaehnego, fortepiany (Stutzfluegel) Feueriga, Bluethnera, Bechsteina, kompl. dzieła Grottgera, brylant (0,65 karat. za 525 zł), duże lustro 2×1,07 m, kompl. nowoczesne urządzenie fryzjerskie, płytę marmurową, bilardową 1,10×2,10 m., okazyjnie bardzo tanio poleca **„Stała Okazja", Bydgoszcz,** Gdańska 10. 7354)

Miód

pszczelny lipcowy.

Tegoroczny świeży pod gwarancją z najlepszych pasiek podolskich brutto w blaszankach po cenie 5 kg zł 9,—, 10 kg zł 17,—, 30 kg zł 44,—, 60 kg zł 83,— wraz z opakowaniem i opłatą pocztową lub kolejową wysyła za zaliczką. **1. Winokur, Tarnopol Nr. 65.** 7299

Uwaga!

Świeżo otwarty skład różnej wełny pończochowej do robót ręcznych, oraz maszynowej. — Również przyjmuje się zamówienia na swetry, czapki, szale, pończochy i t. p. z własnej wełny, lub też ze swej. Dla reklamy ceny nadzwyczaj konkurencyjne. Bydgoszcz, Stary Rynek 5 I ptr. nad Probusem. (7375

Leżanki,

kanapy, materace, nowe tanio sprzedaje, przerabiam stare bardzo tanio, tapicer, Toruń, Kopernika 16. 7365

Szlifowanie

wszelkich cylindrów z gwarancją półroczną po cenach konkurencyjnych tylko w firmie „Autoarma" Bydgoszcz, Zduny 6, tel. 1824 5056

Strzelaj

do zwierzyny, ptactwa i tarczy tylko z broni i amunicją z Firmy „Hubertus", Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej). Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne, naprawa broni. 4923

Swiatło

elektryczne. Naprawę akumulatorów wykonuje tanio i dobrze Maliński, Wejherowo, Północna 1 (Plac Wejhera 17) (6852

Piece, kuchenki,

skrzynki do węgla poleca **P. TARREY, Toruń** Stary Rynek 23 Tel. 138 7351

Pijcie kefir!!!

ZIEMIANKA POLSKA Spółdz. z ogr. odp. Toruń. Żeglarska 26

Przyjmuje się zamówienia. 7334

Pomorsan

jest najskuteczniejszy środek dezinfekcyjny przeciw cholerze u drobiu. Do nabycia w Toruniu **„Drogerja pod Koroną"** ul. Chełmińska 12. 7325

Garderobę

męską i damską oraz przeróbki i reparacje wykonuję solidnie i tanio

AL. IWAŃSKI

Toruń, Różanna 1. I. [7082

Futra

najsolidniej wykonuje polak-chrześcijanin, najpopularniejszy na Pomorzu fachowiec, **Stanisław Rudak,** Bydgoszcz, Dworcowa 70 6765

Okucia

budowlane. Artykuły kanalizacyjne, blachy cynkowe poleca P. TARREY, Toruń, Tel. 138 St. Rynek 23.

Oddaję

marchew

past. fr. podwórze lub stacja. — **W. Hulewicz,** Papowo Tor. 7368

Unieważniam

weksle z wystawienia własnego na zlecenie Uszera Zysblatta, Pabjanica, płatnych dnia 2 listopada b. r. zł. 25,00 — 2 grudnia b. r. zł. 25,00 — 2 stycznia n. r. zł. 25,00 — 2 lutego n. r. zł. 30,—. Powyższe weksle zostały uzyskane drogą nieuczciwej transakcji. Wyst.: 7372 Michał Noworytowski.

ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, przcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniowie żółciowym, kaszlowi, astmm blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej** Adres: **Liszki—Apteka.** 4751

Krowę

młodą zdrową z cielęciem od grudnia do lutego kupię. Wymagane mleko tłuste minimum 15 l. dziennie. Zgłoszenia pisemne J Wieleżyński, Gdynia-Chylonja

Na rok 1933

Kalendarze terminowe

Agendy (terminowe, **książkowe**) poleca najtaniej 777

WŁADYSŁAW KULERSKI

Grudziądz, Pańska 19.

Mieszkanie

6 pokojowe z łazienką i wszelkiemi wygodami, nowo remontowane, Toruń przy ul. Bydgoskiej naprzeciwko parku da wynajęcia. Łaskawe oferty pod nr. 7369.

Pokój

umeblowany z utrzymaniem lub bez, z używaniem fortepianu do wynajęcia Toruń, Klonowicza 43 m. 3. 7370

Pokój

duży, dobrze umeblowany do wynajęcia. — Toruń, Mickiewicza 116 m. 9. 7361

Pokój

umeblowany zaciszny, ciepły z używaniem łazienki, telefonu na ul. Bydgoskiej wynajmę. Adres wskaże „Dzień Pomorski" Toruń, Szeroka 11. 7281

Pokój

umeblowany zaciszny, ciepły z używaniem łazienki, telefonu wynajmę. Adres — w „Dniu Pomorskim" Toruń Szeroka 11. 7246

Umeblowany

pokój frontowy sep. dla pana od zaraz albo od 1. 11. 32. do wydzierżawienia z całym utrzymaniem albo bez, Gdańsk, Stadtgebiet, Schönfelderbrücke 19. Plotzki.

Majątek

460 mórg pszennej buraczannej ziemi, zabudowanie żywy i martwy inwentarz I. klasy cena 190,000 złotych, wpłaty 70—80,000 zł. lub zamiana na willę lub mniejszy dom z dopłatą 50—60,000 zł. poleca Pawski. Grudziądz, Ogrodowa 2, telefon 694.

Bursztynowych korali

kupimy większą ilość. Oferty z cenami nadsyłać spiesznie pod: Reprezentacja Firmy „Hel", Sosnowiec, Targowa 11.

Energiczna

solidna osoba przyjmie posadę kasjerki lub kierowniczki za kaucją w handlowym interesie ewentualnie kinie. Zgłoszenia do „Gazety Morskiej", Gdynia, pod 202.

TAPETY

ceny zniżone znacznie

Farby 6851

Lakiery

Pokosty i t. p.

poleca

Jan Kapczyński

TORUŃ, Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15.

Poszukuje się rutynowanej, uczciwej, umiejącej gotować z dobremi świadectwami

służącej

od zaraz. Zgłoszenia Księgarnia Toruńska, Wielkie Garbary 21, od 12—1.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 4308

Szkoła tańców

profesorki **Janiny Werny** wyucza szybko tańczyć bez względu na zdolność. — Toruń, Prosta 22. 7359

Teatr Polski

w Toruniu

Repertuar

W sobotę, dnia 15 bm. o godz. 20-tej Uroczysta inauguracja sezonu 1932-33 Premjera!

„Gwałtu co się dzieje"

Komedja w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry. Leg. zniżk. 35 proc.

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 16-tej

„Tak się zdobywa kobiety"

Komedja w 4 aktach L. Verneuill'a. Ceny miejsc zniżone od 0,30 do 2,— zł.

W niedziele, dnia 16 bm o godz. 20-tej

„Gwałtu co się dzieje"

Komedja w 4 aktach Aleksandra hr. Freydry. Leg. zniżk. 35 proc.

HOTEL CONTINENTAL

Tel. 28651 — 26306

naprzeciw dworca

poleca pokoje z łazienk., bież. wodą i telefonem po umiarkowanych cenach.

GDAŃSK

Telegramy

Z ostatniej chwili

Nowa pragmatyka służbowa

urzędników państwowej służby cywilnej

(o) **Warszawa,** 15. 10. (Tel. wł.). W Dzienniku Ustaw z dnia 14 października br. **ukazało się rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dn. 7 paźdz. 1932 r. w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej.**

Według tych przepisów ustanowionych zostaje **12 stopni służbowych.**

W kategorji I rozpoczyna się służba od 8-go stopnia, w kat. II od 10-go, w kat. III od 11-go albo 12-go stopnia. W wyjątkowych wypadkach prezes Rady Ministrów zezwolić może na rozpoczęcie służby państwowej w wyższym stopniu służbowym.

Stosunek hierarchiczny pomiędzy urzędnikami, pełniącymi obowiązki, przywiązane do stanowiska danej kategerji zależy nie od posiadanego urzędowego stopnia służbowego lecz **od rodzaju stanowiska.**

Dla każdego urzędnika państwowego za wyjątkiem urzędników, zajmujących stanowiska kierownicze, które określi prezes Rady Ministrów w porozumieniu z właściwą władzą naczelną, prowadzą władze służbową **listę kwalifikacyjną, obejmującą ocenę kwalifikacji urzędnika.** Oceny kwalifikacyjne są sporządzane corocznie z końcem każdego roku kalendarzowego. Ocena kwalifikacji składa się zasadniczo z opinji dwóch osób, powołanych do wykonywania nadzoru. Stopnie oceny kwalifikacji są następujące:

dobry, dostateczny i niedostateczny.

O niedostatecznej kwalifikacji władze winny urzędnika zawiadomić.

Rozporządzenie p. Prezydenta dodaje m. in. następujący art. 65 pkt. A:

Urzędnik, który w ciągu bezpośrednio po sobie następujących lat 3-ch otrzymał dwukrotnie niedostateczną ocenę kwalifikacyjną, winien być zwolniony ze służby przy zachowaniu nabytych praw emerytalnych.

Urzędnikowi nie wolno przyjąć zajęcia ubocznego, przynoszącego korzyści materjalne, bez zezwolenia władzy naczelnej. Udzielenie zezwolenia urzędnikom władz naczelnych wymaga zgody prezesa Rady Ministrów.

Władza naczelna za zgodą Prezesa Rady Ministrów **przenosi stałego urzędnika w stan nieczynny w 2 wypadkach:** 1) gdy wskutek zmiany organizacyj władz i urzędów niema dla niego czasowo odpowiedniego stanowiska służbowego w tym samym dziale; 2) gdy zajdą okoliczności, niepozwalające ze względu na dobro służby do pełnienia jej w tym samym dziale.

Ustawa wchodzi w życie z dniem 1-go listopada.

Jednocześnie ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, wprowadzające **analogiczne zmiany do pragmatyki służbowej policji państwowej,** oraz rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 7 października br. o **organizacji komisyj dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko funkcjonarjuszom państwowym.**

Prezydent Hindenburg

często przejeżdża przez Pomorze

(o) **Prezydent Rzeszy Hindenburg,** którego majątek **Neudeck** znajduje się w Prusach Wschodnich, **jeździ często w drodze do Neudeck tranzytem przez Polskę.**

W roku bieżącym prezydent **Hindenburg przejeżdżał sześciokrotnie przez Polskę,** w kwietniu, w maju, lipcu, dwa razy w sierpniu i we wrześniu.

Przed każdą podróżą polskie władze bezpieczeństwa zarządzają **specjalną ochronę, przynależną głowie państwa.** Ochrona ciągnie się **przez terytorjum polskie.** Ponieważ władze celne nie mają styczności z pasażerami tranzytowymi, **całe zadanie ochrony ogranicza się do konwojowania pociągu.**

Podróż przez terytorjum polskie trwa 90 minut na przestrzeni 115 km.

Częste podróże prezydenta Rzeszy przez terytorjum polskie świadczą, że **nie uważa on tej drogi za kłopotliwą.**

B. minister pruski i sekretarz stanu oskarżeni

o korupcję i sprzeniewierzenie funduszów państwowych

Berlin 15. 10. (PAT). **Komisja śledcza sejmu pruskiego** pod przewodnictwem posła niemiecko - narodowego Zubkego **obradowała** wczoraj **nad sprawą zarzutów, skierowanych pod adresem byłego ministra finansów dr. Kleppera.** Komisja po wysłuchaniu sprawozdania referenta głosami niemiecko - narodowych i narodowych socjalistów **przyjęła wniosek** o natychmiastowe przekazanie materjałów obciążających prokuratorowi z poleceniem **aresztowania winnych, a przedewszystkiem byłego ministra finansów Kleppera i sekretarza stanu Abbega.**

Oskarżenie zarzuca **korupcję polityczną** i **sprzeniewierzenie funduszów państwowych** przez przekazanie na specjalne konto 200.000 marek do dyspozycji ministra Kleppera **na cele prywatne,** 2) sfinansowanie zbliżonego do socjal - demokratów czasopisma gospodarczego, 3) w udzieleniu sekretarzowi stanu, członkowi partji państwowej Abbemu **pożyczki 13.600** mk na spłacenie długu prywatnego, 4) Udzielenie **niezabezpieczonej pożyczki miastu Kolonji w wysokości 12 miljonów marek,** 5) finansowanie centrowych dzienników **„Kolnische Volksztg"** i **„Germanji",** na które to cele wydano **2 i pół miljona marek.**

Przeciwko wnioskowi głosowali socjal - demokraci i centrowcy. **Prasa nacjonalistyczna nadaje tej sprawie posmak wielkiej sensacji** politycznej ze względu na osoby oskarżor socjal - demokraty i centrowca.

Neutralna Szwajcarja

kuje broń dla „rozbrojonych" Niemiec

(o) Zurych 15. 10. (tel. wł.) Jeden z dzienników szwajcarskich **„Beobachter"** występuje ostro **przeciw prywatnemu szwajcarskiemu przemysłowi wojennemu.** W Szwajcarji trzy największe fabryki prywatne znajdują się w Neuhausen, Soluzze i Oerlikon. W **fabrykach tych zaangażowane są kapitały niemieckie,** m. i. zakładów Mausera i fabryki „Rhein - Metall". **W Oerlikon pracuje pewna ilość czynnych oficerów armji niemieckiej** jako **doradcy techniczni.**

Wyroby tych fabryk poddawane są próbom na poligonie pod Hannoverem. W fabryce w Oerlikon **zatrudniony jest b. szef szwajcarskiego sztabu generalnego,** który niedawno powrócił z Chin, gdzie trudnił się dostawą broni dla armji chińskiej.

Autor artykułu wskazuje na **niebezpieczeństwo, jakie z tego tytułu grozi Szwajcarji.**

Dla ulżenia bezrobocia budują... torpedowce

Londyn, 15. 10. (Pat). Z Waszyngtonu donoszą, iż **urząd marynarki wojennej ogłosił rozpoczęcie budowy trzech nowych torpedowców** o pojemności 1500 ton każdy. Budowa będzie wykonana w r. 1935 i ma kosztować około **10 miljonów dolarów.** Czynniki urzędowe w Waszyngtonie zapewniają, że motywem rozpoczęcia budowy jest **chęć ulżenia bezrobociu.**

Niemniej fakt ten wywołał niepokój w admiralicji brytyjskiej. W związku z tem oświadczają, że obecny najnowszy typ torpedowców angielskich ma tylko 1375 ton pojemności, szybkość 35 i pół węzłów i 4 armaty po 4,7 cali; najnowszy typ amerykański będzie miał, jak zaznaczono, 1500 ton, 38 węzłów i 5 armat po 5 cali. Ogółem **Ameryka posiada 251 torpedowców,** coprawda większość tych jednostek jest jeszcze typu przedwojennego. **Flota brytyjska posiada 154 pancerniki,** z których większość jest typu powojennego.

Piloci rezerwy

mogą odbywać ochotnicze loty ćwiczebne

(o) Warszawa 15. 10. (tel. wł.) Na podstawie nowego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej oficerowie, podoficerowie i szeregowcy piloci rezerwy, którzy posiadają przydział do lotnictwa lądowego lub morskiego, mogą o ile nie przekroczyli 40 lat, poza okresem ustawowych ćwiczeń *odbywać ochotnicze loty ćwiczebne.*

Obowiązek zgłaszania

wypadków Heine-Medina

(o) Warszawa 15. 10. (tel. wł.) Minister Op. Społecznej wydał *rozporządzenie o obowiązku zgłaszania każdego wypadku choroby Heine — Medina.*

Śnieg w Tatrach

Zakopane 15. 10. (PAT). W nocy z dnia 12 na 13 bm. przeszła nad Zakopanem i Tatrami niezwykle silna burza z piorunami i grzmotami przy silnej wichurze i ulewie. Równocześnie nastąpiło w górach obniżenie temperatury i spowodowało zamieć śnieżną. Rano szczyty Tatr pokryte były grubą warstwą śniegu.

Spelunka narkomanów na wsi pod Wieluniem

Kępno (PAT). Z Wielunia donoszą że we wsi Burze Zapilski w domu 70 letniego Józefa Augustynowicza *władze wykryły spelunkę narkomanów.* Była to sala urządzona w rodzaju palarni opjum, lecz zamiast *tego narkotyku przebywający tam goście upijali się eterem.*

Kreuger oszukiwał od 1913 roku

Sztokholm 15. 10. (PAT.) *Śledztwo w sprawie afery Kreuger i Toll prowadzi się w dalszym ciągu.* Z zeznań złożonych przez biegłego, który badał buchalterję Kreugera wynika, że Kreuger manipulacje swoje, wykazujące większe dochody niż były w rzeczywistości rozpoczął już w roku 1913.

Z pobytu dziennikarzy estońskich w Warszawie

Warszawa 15. 10. (PAT). Wczoraj w trzecim dniu pobytu dziennikarzy estońskich w Warszawie odbyło się w salach poselstwa estońskiego przyjęcie, wydane przez posła republiki estońskiego ministra Pustę. W czasie przyjęcia minister Pusta wygłosił przemówienie, w którem oświadczył: Wzruszony jestem serdecznem przyjęciem, którego doznałem przedwczoraj od p. Prezydenta Rzplitej. Słowa zwrócone przez p. Prezydenta do mnie znajdą wdzięczne echo w Estonji i dopomogą mi bardzo do mojej misji, która polega na gruntowaniu solidarności. — W imieniu dziennikarzy polskich odpowiedział redaktor Grostern.

Proces ks. von Pless z rządem Rzeczypospolitej

(o) Haga 15. 10. (tel. wł.) Do trybunału sprawiedliwości w Hadze wpłynęła ekscepcja rządu polskiego w sprawie procesu, który prowadzi książe pszczyński von Pless. Spór podobny bowiem toczy się przed polską instancją sądową i nie został jeszcze rozstrzygnięty.

Nowy attache wojskowy Ameryki

(o) Warszawa 15. 10. (tel .wł.) Z dniem 1 stycznia nastąpi zmiana na stanowisku attache wojskowego ambasady amerykańskiej. Zmiana ta następuje automatycznie co 5 lat. Następcą obecnego attache wojskowego płk. Jaegera będzie ppłk. artylerji Guinmorr

„Iskra" w Brest

Havre 15. 10. (PAT). Okręt szkolny polskiej marynarki wojennej „Iskra" w powrotnej drodze z Maroka i Półn. zach. Afryki, zawinął do portu Brest. Mimo wzburzonego morza podróż odbyła się w dobrych warunkach.

Fałszywe 10- złotówki

ukazały się w obiegu

Warszawa, 15. 10. (PAT). W ostatnich czasach pojawiły się w obiegu falsyfikaty monet srebrnych 10-złotowych.

Falsyfikaty te wykonane są ze stopu cyny, cynku i antymonu, sposobem odlewu i posrebrzane. Są one znacznie lżejsze od monet prawdziwych i posiadają dźwięk, zbliżony do monet prawdziwych.

Wygląd zewnętrzny falsyfikatu: ząbki na otoku monety są miejscami zalane i naogół niewyraźne, co jest najbardziej charakterystyczną cechą falsyfikatu. Kanty monety fałszywej są nierówne. Litery napisu „Rzeczpospolita Polska — złotych 10 złotych" są nie ostre, lecz zaokrąglone. Wizerunek głowy kobiecej oraz kłosy są mniej wyraźne niż na monecie prawdziwej.

Przy bardziej szczegółowych oględzinach falsyfikatu widoczne są na obydwóch jego stronach miejsca zalane i chropowate, t. j. cechy właściwe odlewom.

Obniżka płac w gazowni warszawskiej

Warszawa 15. 10. (PAT). Wyznaczony przez p. Ministra Opieki Społ. dla arbitrażu w zatargu pomiędzy dyrekcją gazowni warszawskiej a jej pracownikami p. dyr. Ulanowski wydał orzeczenie, mocą którego **płace, obowiązujące w miesiącu wrześniu zostały obniżone o 15 proc. dla pracowników fizycznych.** Wysokość płac pracowników umysłowych w gazowni miejskiej obowiązująca we wrześniu br. została **obniżona o 20 proc.**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . . 0.60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski". „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2. zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 za miesięcznie 3,09 zł